Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 252 Katowice, poniedziałek 31-go października i wtorek 1-go listopada 1932 r. Rok 31

Francuski plan rozbrojeniowy wpędza Niemcy w ślepą ulicę.

Paryż. W toku swej mowy w izbie deputowanych oświadczył Herriot: Jeżeli konferencja genewska miałaby się rozbić, pozostałby nam tylko jeden środek, **mianowicie wyścig w zbrojeniu francusko - niemieckiem, przyczem powstałyby zaraz ugrupowania narodów.** Musimy zachować zimną krew, zwłaszcza wobec powagi sytuacji. Tutaj skreślił Herriot projekt francuski w ogólnych zarysach, zaznaczając, że pakt rozbrojeniowy w ten sposób ujęty daje maksimum bezpieczeństwa. Gdyby jednak projekt francuski nie był przyjęty, nie będzie jej można zarzucić, że spowodowała rozbicie konferencji.

Paryż. Agencja Havasa podaje w ogólnych zarysach francuski projekt rozbrojeniowy, podany do wiadomości izby przez Herriota.

Francja zgodzi się w określonym terminie zredukować czas trwania służby wojskowej dla wszystkich gatunków broni lądowych, stacjonowanych w metropolji pod następującemi warunkami:

1. wszelkie formacje, oparte na innych zasadach jak naprzykład Reichswehra zostaną rozwiązane, a ilość policji wewnętrznej określona.

2. Wprowadzona zostanie międzynarodowa kontrola, uprawniona do badania stanu zbrojeń.

3. Zawarty zostanie regjonalny pakt wzajemnej pomocy, uzupełniający traktat w Locarno. Do paktu tego należeć będą wszystkie państwa Europy. Ujęty on będzie w ten sposób, by przewidziana łączna siła zbrojna stanowiła wystarczające zabezpieczenie przed napadem. Powyższa siła zbrojna składać się będzie z pierwszych oddziałów poborowych wykwalifikowanych, mogących stanąć w każdej chwili do dyspozycji i rozporządzających pełnem uzbrojeniem.

4. Stany Zjednoczone udzielą gwarancyj bezpieczeństwa według swego uznania.

5. Państwa, należące do Ligi Narodów zobowiążą się wypełnić wszystkie warunki artykułu 16-go paktu.

6. Wszystkie państwa, przystępujące do paktu zgodzą się bezwzględnie na arbitraż.

W Anglji o planie Herriota.

Londyn. W kołach politycznych Londynu propozycje rozbrojeniowe Herriota sprawiły niespodziankę. Nie oczekiwano tu bowiem wniosku skasowania Reichswehry i przejścia wszystkich krajów na armje konskrypcyjne. Jeżeli chodzi o Wielką Brytanję, to wniosek francuski nie wywołuje pod tym względem zasadniczych zastrzeżeń. Ponieważ Herriot czyni wyjątek dla potrzeb kolonji imperjalnych i proponuje konskrypcję tylko dla armji ojczystych, W. Brytanja może przyjąć konskrypcję z temi zastrzeżeniami dla swoich potrzeb imperjalnych, zachowując swoją armję zawodową. **Natomiast o ile chodzi o Niemcy, wniosek Herriota uważany jest w Londynie za niezwykle zręczne posunięcie stawiające obecnie rząd niemiecki w trudnem położeniu pod względem wewnętrzno-politycznym. Co się tyczy bowiem projektu skasowania Reichswehry i sprowadzenia zpowrotem konskrypcji, to cała demokratyczna lewica i centrum muszą wypowiedzieć się za konskrypcją. Propozycja konskrypcji całkowicie odpowiada postulatom równouprawnienia. Dla rządu Papena i Schleichera zawodowa Reichswehra, według opinji panujących w Londynie, jest daleko wygodniejsza, aniżeli armja złożona z niezawsze pewnych elementów i powołana na zasadach ogólnej konskrypcji. Wniosek Herriota zmusza przeto rząd niemiecki do ujawnienia właściwego oblicza i powołania Reichswehry.** Co do innych wniosków projektu Herriota, to londyńskie czynniki polityczne nie uświadamiają ich sobie dostatecznie, nie znając szczegółów tekstu, lecz tylko wnioskując o nich z mowy Herriota, która była bądź co bądź ich streszczeniem.

Działalność Komunalnych Kas Oszczędności Wojew. Śląskiego w roku 1931

W dniu, poświęconym propagandzie dei oszczędnościowej pożądanem i celowem jest, by prócz argumentów czysto teoretycznych przedstawić również te momenty, które oparte na realnych podstawach, uwidaczniają potęgę zbiorowej oszczędności.

Jak to już niejednokrotnie podniesiono, komunalne kasy oszczędności odgrywają w wewnętrznej kapitalizacji rolę bardzo doniosłą; **zgromadziły one bowiem przeszło 600 miljonów złotych oszczędności.** Rola i znaczenie komunalnych kas oszczędności w ostatnich czasach wzrosły, ponieważ odpływ wkładów w kasach był stosunkowo nieznaczny. Fakt ten świadczy dobitnie, że komunalne kasy oszczędności cieszą się coraz bardziej wzrastającem zaufaniem warstw ludności składających się na ich klientelę.

Na Śląsku komunalne kasy oszczędności może w większym stopniu niż gdzieindziej zebrały bardzo poważny kapitał, pochodzący ze składek przeszło 100.000 obywateli. Kapitał ten, który w roku 1925 wynosił w 18 śląskich kasach oszczędności około 2½ miljonów złotych, w końcu 1931 r. wzrósł do 100 miljonów złotych.

Pogotowie własne Kas Oszczędności w końcu 1931 r. wynosiło około 20 miljonów złotych, nie licząc portfelu wekslowego, który przy niewyczerpanym redyskoncie, stanowi również bardzo poważną rezerwę płatniczą. Tych 100 miljonów złotych zostało w formie kredytu rozprowadzone w następujący sposób:

Kasy udzieliły do końca r. 1931 **pożyczek wekslowych 14.263 tys. zł., pożyczek na skrypty dłużne 5.553 tys. zł., na rachunek bieżący pod zastaw 17.123 tys. zł., pożyczek terminowych pod zastaw 3.598 zł., hipotecznych 50.932 tys. zł., komunalnych 6.549 tys. zł. Kapitały własne kas wynosiły około 7 miljonów złotych.**

Łączna suma bilansowa wszystkich komunalnych kas oszczędności Województwa Śląskiego wynosiła 133.122 tysięcy złotych. Roczny obrót zaś osiągnął w r. 1931 jeden miljard złotych.

Jak z powyższego krótkiego zestawienia działalności komunalnych kas oszczędności wynika, są one instytucjami, które odgrywają bardzo ważną rolę w strukturze gospodarczej Śląska, tembardziej, że dostarczają one stosunkowo taniego kredytu.

Odsetki płacone przez komunalne kasy oszczędności od wkładów są wysokie, gdyż dochodzą do 8½% w stosunku rocznym. Odsetki pobierane od pożyczek wahają się od 7—11%, przyczem przeważają pożyczki oprocentowane w stosunku 9—10% rocznie.

Podkreślić również należy, że komunalne kasy oszczędności były temi instytucjami, które pierwsze w Polsce zniżyły w ciągu bieżącego roku odsetki tak od wkładów jak od pożyczek, przyczem prawdopodobnem jest, że i dotychczasowe stawki ulegną dalszemu zmniejszemu. Marża uzyskana z administracji kapitałów wynosi przeciętnie od 2—3% i świadczy dobitnie o tem, że komunalne kasy oszczędności nie pracują dla zysku, lecz tylko na opłacenie kosztów administracyjnych i na wytworzenie własnych funduszów, które wzrastają w coraz większym stopniu. Pewną część zysku oddają kasy oszczędności rok rocznie społeczeństwu w formie darów dla instytucyj godnych poparcia i na cele użyteczności publicznej.

(—) **Marjan Tułacz,**
dyrektor Związku Komunalnych Kas Oszczędności Wojew. Śląskiego.

Prusy dopominają się o swe prawa.

Berlin. W nocy z soboty na niedzielę dawny rząd pruski ogłosił komunikat, w którym precyzuje swe stanowisko wobec zmian, przeprowadzonych w sobotę w drodze rozporządzenia nadzwyczajnego przez rząd komisaryczny. Gabinet pruski Brauna stwierdza, że projektował przeprowadzenie zmiany liczby ministerstw pruskich w sierpniu br., czemu jednak przeszkodziło mianowanie komisarza rządu. Obecnie rząd komisaryczny dokonał tej redukcji nie porozumiewając się wcale z dawnym gabinetem pruskim, a nawet odpowiednie rozporządzenie wydrukowane zostało w chwili, gdy właśnie odbywała się audiencja u prezydenta Rzeszy. Gabinet widzi w tem nietylko wystąpienie sprzeczne z zaleceniami trybunału stanu w sprawie lojalnej współpracy, lecz również pogwałcenie niezaprzeczalnych praw suwerennych rządu pruskiego, przysługujących dawniej głowie koronowanej, a dotyczących organizacyj ministerstw. Utrzymanie porządku i ładu w kraju przez rząd komisaryczny nie wymagało tego rodzaju postępowania. Dekret, na którym opierał się komisarz, nadaje prawo wydawania zarządzeń nadzwyczajnych tylko rządowi krajowemu, którym jest wobec wyroku trybunału stanu obecny dawny rząd pruski. Wymienione zarządzenie komisarza Rzeszy na podstawie wspomnianego dekretu było więc niedopuszczalne. Według informacyj prasy, **nowy konflikt prawny pomiędzy Rzeszą a Prusami zdaje się być nieunikniony z uwagi na zasadniczo odmienne poglądy stron.**

Rozruchy bezrobotnych w Londynie wzbierają na sile.

Londyn. Wczoraj po południu odbyły się w Londynie zapowiedziane demonstracje bezrobotnych na placu Trafalgare. Dokoła kolumny Nelsona zebrało się około 10 tys. demonstrantów. Z początku w toku wygłaszania przemówień panował porządek i względny spokój, przy końcu jednak, gdy tłum zaczął się rozchodzić około tysiąc bezrobotnych przerwało kordon policji, oddzielający ulicę Whitehall, wiodącą do parlamentu. Policja usiłowała rozproszyć tłum, operując dwoma grupami od ulicy Whitehall i od łuku admiralicji. Zaczęła się wówczas zacięta walka tłumu z policją. Grupa demonstrantów zaatakowała stojące przed pobliskiemi wytwornemi hotelami Victoria i Metropol prywatne samochody i zdążyła dwa z nich przewrócić, zanim policja przybyła i przywróciła porządek. Wycofujący się demonstranci wybili szyby w eleganckim magazynie krawieckim, w którym wystawione były męskie ubiory wieczorowe. Po wzmożeniu pogotowia policyjnego, demonstrantów rozproszono i o godz. 6 po południu plac Trafalgare miał już wygląd normalny.

Chłopiec zatrzaśnięty w kasie pancernej.

Hamburg. W kantorze fabryki konserw w Magdeburgu podczas zamiatania biura przez zajętą tam kobietę bawił się jej 10-letni synek drzwiami otwartej kasy, przyczem wyciągnął klucz od kasy i trzymał go w ręku. Nagle zatrzasnęły się drzwi kasy i chłopiec z kluczem został w niej zamknięty. Zapasowego klucza nie było. Straż ogniowa, wezwana do rozprucia kasy aparatem szwejsowym odmówiła, nie chcąc narażać życia dziecka. Dopiero dwóch monterów z fabryki kas zdołało wyciąć zamek. W czasie ich roboty, która trwała 1 i pół godziny, wpuszczano przez dziurkę od klucza tlen do wnętrza kasy i w ten sposób ocalono chłopca.

Stanowisko Niemiec do francuskiego projektu rozbrojeniowego.

Berlin. Ogłoszony został komunikat biura Conti, przedstawiający tymczasowe stanowisko niemieckich kół miarodajnych wobec propozycyj, zawartych w przemówieniu francuskiego premjera Herriota. Ze stanowiska niemieckiego francuski plan rozbrojenia uważany jest za możliwą podstawą do rokowań. Czyni się przytem cały szereg zastrzeżeń, przedewszystkiem co do tego, aby uznane zostało równouprawnienie Niemiec, aby międzynarodowa kontrola rozciągnęła się równomiernie na wszystkie państwa, aby tak samo traktowane były poszczególne zarządzenia bezpieczeństwa, aby Niemcom zapewniony był udział w policji międzynarodowej oraz aby w żadnym razie podstawą rozjemstwa nie był traktat wersalski. Rząd Rzeszy zastrzega sobie przytem zajęcie oficjalnego stanowiska dopiero po otrzymaniu autorytatywnego tekstu mowy. Komunikat zaznacza dalej, że mowa premjera Herriota uważana jest w berlińskich kołach politycznych za oświadczenie godne specjalnej uwagi. Według opinji wspomnianych kół, po raz pierwszy premjer francuski porzucił stanowisko, jakoby traktat wersalski był nienaruszalny, a część piąta traktatu, dotycząca zbrojeń niemieckich, nie mogła ulec zmianie. Komunikat polemizuje wreszcie z niektóremi wywodami Herriota, m. in. z twierdzeniem, dotyczącem armji zawodowej, jako źródła wszelkiego zła. Co do stworzenia międzynarodowej policji bezpieczeństwa, to zdaniem kół niemieckich, nie osiągnie ona celu, o ile nie będzie reprezentowała większej siły, aniżeli armja jakiegokolwiek poszczególnego kraju.

Samolot wpadł do kanału La Manche.

Bern. Niemiecki samolot pocztowy „D. 2. 009", utrzymujący komunikację na linji Londyn — Kolonia uległ katastrofie. Samolot wystartował onegdaj wieczorem z Londynu z ładunkiem poczty. Na pokładzie znajdowali się tylko pilot i mechanik. Mniejwięcej w 14 minut po starcie radjostacje nadbrzeżne przyjęły sygnał S. O. S. z samolotu. Wobec tego, że aparat znajdować się musiał nad kanałem La Manche, zaalarmowano natychmiast wszystkie nadbrzeżne posterunki ratunkowe. Pomimo energicznych poszukiwań, przeprowadzonych przez kursujące na tym szlaku parowce oraz specjalnie wysłany samolot ratownicy, dotychczas niema żadnej pewnej wiadomości o losie lotników i samolotu.

Dekret o postępowaniu egzekucyjnem wszedł w życie.

Warszawa. W numerze 93 Dz. U. R. P. z dnia 28 października 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta R. P. z mocą ustawy z dnia 27 października 1932 r. o sądowem postępowaniu egzekucyjnem. Prawo to ma bardzo poważne znaczenie dla życia gospodarczego kraju, gdyż ostatecznie reguluje i kodyfikuje obowiązujące dotąd ustawodawstwo na terenie Rzplitej, które na każdym z obszarów byłych zaborów było inne. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej opracowane zostało na podstawie projektu komisji kodyfikacyjnej i przy ostatecznej redakcji uległo tylko niektórym zmianom, przeprowadzonym w Ministerstwie Sprawiedliwości, przyczem zaznaczyć należy, że, ujednostajniając sprawy sądowego postępowania egzekucyjnego, ustawa ta oparła się na dotychczasowych doświadczeniach ustawodawstwa austrjackiego, niemieckiego i rosyjskiego, odrzucając ujemne strony tych ustaw, a starając się wprowadzić ulepszenia z punktu widzenia prawnego i życiowego. Jeśli chodzi o zmiany, które wprowadza nowe prawo do dotychczas obowiązujących ustaw, należy podkreślić zasadniczą zmianę wprowadzenia na terenie byłego zaboru austrjackiego, polegającą na tem, że wprowadzono do naszych województw południowych nieznane tam dotychczas urzędy komorników, których funkcje wykonywali niżsi urzędnicy sądowi na każdorazowe postanowienie sędziego. Rozporządzenie Prezydenta R. P. zawiera 357 paragrafów, które podzielono na cały szereg rozdziałów. Rozporządzenie Prezydenta R. P. wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1933 r. W tymże samym Dz. U. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta z dnia 27 października 1932 r., dot. przepisów, wprowadzających prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem.

Uroczystość odsłonięcia pomnika Serca Chrystusowego w Poznaniu.

Poznań. Wczoraj w obecności przedstawicieli duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych nastąpiło uroczyste odsłonięcie pomnika Serca Chrystusa, wzniesionego na placu między Zamkiem a Uniwersytetem, w miejscu, na którem dawniej stał zbudowany przez zaborców pomnik Bismarcka. Wzniesiony pomnik był spełnieniem ślubu, złożonego przez pierwszy zjazd katolicki w Poznaniu, jako dowód wdzięczności za odzyskanie niepodległości. Po południu odbyła się w sali reprezentacyjnej Targów Poznańskich uroczysta manifestacja, na którą złożyły się przemówienia prezesa komitetu starosty krajowego Begalego, J. E. ks. arcybiskupa Teodorowicza oraz śpiew chórów mieszanego i męskiego. W uroczystościach poza duchowieństwem wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz tłumy publiczności.

Ostatnia kronika.

Tak dalej być nie może!

Król. Huta. Król. Huta stała się ostatnio terenem coraz częstszych wystąpień antypaństwowych ze strony elementów przekonań niemieckich jak również komunistycznych. W sobotę wieczorem zanotowano aż 7 podobnych wystąpień. M. in. przy ulicy Kościelnej kilku osobników gloryfikujących Hitlera rzuciło się na funkcjonarjusza policji, usiłującego doprowadzić ich do komisarjatu, starając się go rozbroić. W obronie własnej funkcjonarjusz policji użył broni siecznej, raniąc jednego z napastników lekko w głowę. We wszystkich innych wypadkach miłośnicy Hitlera i Moskwy odstawieni zostali do komisarjatu policji, gdzie po spisaniu protokółów wypuszczono ich na wolność, sprawy zaś skierowano do władz sądowych o ukaranie. (kr)

—xox—

TELEGRAMY.

Sejm został zwołany na 3 listopada br.

Warszawa. Pierwsze posiedzenie Sejmu zwołane zostało na dzień 3 listopada godz. 10-tą rano.

Zgon byłego ministra.

Warszawa. Onegdaj w nocy zmarł w Warszawie w 79 r. życia b. minister Przemysłu i Handlu w gabinecie Paderewskiego Ign. Szczeniowski, wybitny znawca przemysłu cukrowniczego.

Budżet polskich kolei przewiduje nadwyżkę 50 miljonów.

Warszawa. Razem z preliminarzem budżetowym wpłynął do Sejmu plan finansowy przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe. Uchwała odnośna z dnia 29 października w sprawie zatwierdzenia planu finansowo-gospodarczego, oraz preliminarz wpływów i rozchodów z funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstwa P. K. P. na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1933 przewiduje w planie następujące sumy: Wpływy 1.136.333.000, rozchody 974.333.000. Z nadwyżki wpływów nad rozchodami w wysokości 162 milj. kwotę 112 milj. przeznacza się na dopłaty do funduszu inwestycyjnego P. K. P., pozostałą nadwyżkę w wysokości 50 milj. stanowi wpłata do Skarbu włączona do budżetu państwa na okres od 1 stycznia 1933 do 31 marca 1934 r.

Okupiona zbrodnia.

51) (Ciąg dalszy.)

Zbrodni tej on nie spowodował, nie był przyczyną. Ale Zeutern przypłacił życiem, a on poświęci swą wielką, prawdziwą miłość, a gdy to się stanie, zbrodnia będzie okupiona.

Jak się dzień skończył, kiedy noc zapadła, nie wiedział i nigdy nie umiał przypomnieć sobie tego.

W nocy zasiadł do stołu i pisał. Twarz jego miała wyraz niezłomnego, żelaznego postanowienia. Zdawało się, że w ostatnich godzinach postarzał się o kilka lat. Pisał:

„Droga Sabino! Kiedyśmy się przed pięciu dniami rozstali, odjeżdżałem z myślą, żeby jak najszybciej poczynić kroki, któreby o losie naszym rozstrzygnęły. I oto los nasz rozstrzygnięty został szybciej i zgoła inaczej, aniżelim przypuszczał.

Mimo bólu, jakiego doświadczam i jaki tobie, droga, zgotować muszę, donoszę, że nie możemy buntować się dalej. Przeciwnie, należy nam ręce złożyć i dziękować, że to co się stało, stało się dość wcześnie.

Sabino, kochana! przyszło na mnie jakby jasnowidzenie, że każda zbrodnia musi być okupiona, przez winnych i wspólników, a często nawet osoby postronne. To jasnowidzenie zesłane mi zostało przez niewinne, a tak drogie tobie istoty, przez dzieci twoje, Sabino!

Kiedy patrzyłem w ich czyste oczy i kiedy chciałem na ich czołach złożyć pocałunek ojcowski, pocałunek człowieka, który ma zostać mężem ich matki, stało się coś, czego wyraźnie opisać nie potrafię, a co do głębi duszy przejęło mnie przerażeniem i grozą. Było to straszliwe przywidzenie. Zdawało mi się, że ojciec dzieci twoich, Sabino, zastrzelony przezemnie były asesor sądowy Leopold Zeutern, patrzy na mnie przez ich oczy i zagradza mi drogę do ich serc, odpycha mnie od nich z potęgą, z którą ja walczyć nie miałbym siły.

Zrozumiałem, że istnieją przeszkody, których zwalczyć nie może najśmielsze uczucie i których zwalczać poprostu nie wolno. Nie nazwę ich sumieniem, nie nazwę moralnością, bo uczucie nasze grzesznem nie było. A jednak to uczucie, miłość moją do ciebie składam niby w ofierze, aby to straszne zdarzenie zostało okupione... Nie wolno mi więc zostać twoim mężem, nie wolno mi być ojcem swoich dzieci.

To jest moje niezłomne, nieodwołalne postanowienie.

Sabino kochana! za to wszystko, co się stało, cośmy przeboleli, przeżyli, żadne z nas odpowiedzialnem nie jest, a jednak staję przed tobą i przebaczenia błagam.

Powinienem był mieć siłę i moc przezwyciężenia uczuć własnych i po owem pierwszem spotkaniu się z tobą, poznawszy, że nie jestem tobie obojętny, nie powinienem być widzieć cię już nigdy.

Z głębi duszy żałuję tego. Więcej nad to, powiedzieć ci nie umiem. Wierzaj mi, Sabino, że są to bardzo bolesne dla mnie słowa.

Z troską serdeczną i niepokojem myślę o sobie. Czy wydaję się tobie bardzo winnym? Czy bardzo będziesz cierpiała? Staraj się zapanować nad boleścią swoją. Znasz bowiem przysłowie: „Czas bieży, czas leczy".

Powiadają, że prawdziwa miłość nie boi się przeszkód, tak też ty mówisz. Czyż mam wątpić o mojej miłości, skoro się zawahać mogłem, albo to, co w nas jest tak potężne, że nawet siła miłości o to rozbić się musi...

Do biednej głowy mojej tłoczą się różne pytania, których rozwiązać nie mogę, więc muszę je pogrzebać.

Sabino, nie rozpaczaj, zapomnij, żyj dla dzieci Twych!

Jeśli zaś nie zapomnisz zupełnie o mnie, Sabino, to wspomnij czasem — bez nienawiści, bez żalu. Zostań z Bogiem!

Edgar.

IX.

Było to w Rzymie, kilka dni później. Sabina stała przed lustrem i rozczesywała włosy.

W pokoju było jasno. Promienie słońca wpadały przez niezasłonięte okna i kładły się na wszystkich sprzętach. Na komodzie, jako ozdobie pokoju, zajmowała sporo miejsca kopja umierającego gladjatora z Kapitolu, którą wuj Osterrot kupił w darze dla Sabiny.

Oblicze młodej kobiety promieniało pięknością i pragnieniem życia. — Z przyzwyczajenia jedynie stała przed lustrem, czesząc włosy stała przed niem zawsze, lecz nie patrzała na siebie wcale. Myśli jej błądziły hen daleko, poza Alpami, biegły do niego, do niego!

Obliczyła, że dnia tego list nadejść musi. Bo że Edgar bezzwłocznie po powrocie napisze, to nie ulegało wątpliwości.

Sabina nie omyliła się. Oto w tej chwili na progu ukazała się Zuzanna.

— Jest karta od twojej matki, Sabino, przemówiła dziewczyna, — dzieci zdrowe. Matka przypomina ci o dniu imienin Marty. Rozumie się, żeśmy nie mogły pamiętać tu we Włoszech o imieninach narzeczonej twego brata Henryka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Oszczędnością i pracą narody się bogacą.

Obywatele!

Od roku 1924 obchodzimy wraz z całym światem

„Święto Dnia Oszczędności".

Hasłem obchodu „Dnia Oszczędności" jest, ażeby do świadomości wszystkich bez wyjątku obywateli przeniknęła ta prawda, że oszczędzanie jest podstawą dobrobytu jednostek i narodów.

Oszczędność umożliwia stwarzanie nowych warsztatów pracy i zabezpiecza byt jednostek.

Doniosłość i znaczenie oszczędności uwydatnia się właśnie najdobitniej w czasie przesileń, którym podlega życie gospodarcze, ponieważ za pomocą stałej i powszechnej oszczędności, następstwa kryzysu mogą być w dużym stopniu złagodzone. Nasze życie gospodarcze cierpi na brak kapitałów własnych, które możemy i musimy zgromadzić tylko za pomocą oszczędności.

Oszczędność — to klucz do otwarcia wrót do lepszej przyszłości i ten klucz jest w Twoich — Obywatelu — rękach!

Bierność w obecnych warunkach gospodarczych podwaja niebezpieczeństwo i nie sprzyja ożywieniu życia gospodarczego.

W dniu, poświęconym głoszeniu tych zdrowych haseł, Śląski Komitet Obchodu Dnia Oszczędności wzywa wszystkich obywateli do lokowania chociażby najdrobniejszych swych oszczędności w instytucjach oszczędnościowo - finansowych, które kapitałem tym będą mogły zasilać życie gospodarcze, dopomóc jednym do przetrwania, drugim do podniesienia się. W ten sposób każdy, który składa oszczędności, przyczyni się do zwalczania kryzysu i bezrobocia.

Trzymanie pieniędzy w skrytkach domowych jest dla całego organizmu gospodarczego objawem bardzo szkodliwym — ścieśnia ono obieg pieniędzy i podraża kredyt.

Kto przechowuje pieniądz nieproduktywnie, wyrządza krzywdę sobie i społeczeństwu. Obywatel dbały o zabezpieczenie swych oszczędności złoży je w jednej z naszych instytucyj oszczędnościowo-finansowych, które zdały bardzo dobrze swój egzamin życiowy, wypłacając powierzone im kapitały.

Z tych powodów więc wzywamy wszystkich obywateli od walki z kryzysem przez robienie

wzmożonych, powszechnych i chociażby najdrobniejszych oszczędności,

które należy składać w instytucjach oszczędnościowo-finansowych.

Śląski Komitet Obchodu Święta Dnia Oszczędności

Dr. M. Grażyński, Wojewoda Śląski, X Dr. Stanisław Adamski, Biskup Śląski, Konstanty Wolny, Marszałek Sejmu Śl., Dr. Józef Zając, Generał W. P.

Komitet

Za Bank Polski K. Świstun, za Bank Gospodarstwa Krajowego S. Jarnutowski, za Państwowy Bank Rolny St. Jeziorowski, za Pocztową Kasę Oszczędności M. Baczyński, za Związek Komunalnych Kas Oszczędności Województwa Śląskiego Dr. A. Kocur i Dr. W. Seidler, za Związek Banków w Województwie Śl. F. Siedlewski i P. Renouf, za Patronat Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych oddział Śląski J. Dreyza, Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych za Związek Spółek Rolniczych Dr. J. Kowalczyk i X. radca Robota.

Rola oszczędności

w zwalczaniu kryzysów gospodarczych.

Kryzysem gospodarczym nazywamy każdorazowe zwichnięcie równowagi gospodarczej. Zwichnięcie to spowodowane jest rozmaitemi przyczynami natury gospodarczej, czy to zbyt dużą rozpiętością cen t. zw. „nożycami" pomiędzy cenami wyrobów przemysłowych i cenami płodów rolnych, czy to nierównomiernym rozdziałem dochodu społecznego, czy wreszcie innemi dysproporcjami. Każdorazowe objawy kryzysu charakteryzują się również zwichnięciem równowagi na rynku pieniężnym, na którym daje się odczuwać dotkliwy brak kapitału. Występuje brak zaufania do instytucyj pienięż., skutkiem czego jest wycofywanie wkładów i złączone z tem objawy, które uniemożliwiają polepszenie konjunktury gospodarczej.

Ze względu na to, że skutki kryzysu są identyczne i zagranicą, następuje równocześnie wycofywanie kapitałów zagranicznych. Dla przykładu można przytoczyć, że w ciągu ostatniego roku wypłaciliśmy około pół miljarda złotych jako zwrot kredytów zagranicznych, drugie pół miljarda złotych zostało wycofane z instytucyj finansowych. Pieniądze te zostały stezauryzowane względnie skonsumowane. Łącznie zatem wycofano w ciągu ostatniego roku około miljard złotych.

Tak znaczne wycofanie wkładów, stanowiące około 25% ogółu stanu naszych oszczędności, pogłębiło w znacznym stopniu skutki kryzysu, w jakim się od pewnego czasu, łącznie z całym światem znajdujemy. **Obecnie nadchodzi pora zwalczania kryzysu i zerwania z biernością, w [illegible] popadliśmy.**

W tym celu wszyscy zdrowo myślący obywatele, powinni stanąć do walki z kryzysem gospodarczym i otrząść się z bierności, jaka się obecnie w życiu gospodarczem objawia. Każdy obywatel bez względu na różnicę wieku i stanu może przyczynić się czynnie do zwalczenia kryzysu, **a to przez wzmożoną i powszechną oszczędność.**

Polsce potrzebne są duże kapitały nietylko w celu wyrównania ubytku zeszłorocznego, ale również celem wlania tej życiodajnej siły — jaką jest kapitał — w życie gospodarcze.

Z tych powodów musimy wszyscy usilnie oszczędzać chociażby najdrobniejsze kwoty, zanosić je do instytucyj oszczędnościowych, które będą mogły temi kwotami zasilać życie gospodarcze — i przez to zmniejszyć bezrobocie.

Wśród instytucyj oszczędnościowych, przeznaczonych specjalnie do zbierania, nawet najdrobniejszych wkładów, pierwsze miejsce zajmują Komunalne Kasy Oszczędności, które posiadają w Polsce dzisiaj najwyższą sumę wkładów oszczędnościowych z pośród wszystkich innych instytucyj. Komunalne Kasy Oszczędności dają oszczędzającym najpewniejszą gwarancję, ponieważ za niemi stoją Związki Komunalne a więc miasta i powiaty, które za zwrot wkładów złożonych w komunalnych kasach oszczędności ręczą całym swoim majątkiem i siłą podatkową.

W dniu 31 października, poświęconym „Świętu Oszczędności i Pracy", należy jeszcze raz podkreślić, że do walki z kryzysem musimy stanąć wszyscy bez wyjątku, gdyż tylko wspólnym wysiłkiem możemy sprostać naszym zadaniom i otworzyć wrota do lepszej przyszłości.

Dr. Adam Kocur,

prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności Woj. Śl.,
prezydent m. Katowic.

Przegląd religijny.

Cudowne uzdrowienie.

Z miejscowości Desio we Włoszech donoszą o cudownem uzdrowieniu pewnej ciężko chorej kobiety, która już od przeszło 10 miesięcy straciła mowę. Cud nastąpił w czasie niedzielnej Mszy św. Uzdrowiona kobieta przypisuje to zdarzenie błog. Don Bosco, do którego modliła się pełna głębokiej wiary, że jej prośby wysłucha. Fakt ten został zanotowany i ma być przedstawiony w przyszłym procesie kanonizacyjnym Don Bosco. Miejscowość Desio jest miejscem urodzenia Ojca św. Piusa XI.

Konsekracja arcybiskupa w Wiedniu.

W dniu 16 bm. odbyła się w słynnym kościele św. Stefana w Wiedniu uroczysta konsekracja na arcybiskupa dr. Teodora Innitzera. Konsekracji dokonał J. E. Nuncjusz Papieski arcybiskup dr. Sibilia w asystencji biskupów dr. Kampratha i dr. Seydla. Tłumy wiernych oraz liczne duchowieństwo asystowało przy tej ceremonji. Jak wiadomo, ks. arcybiskup Innitzer, jako profesor uniwersytetu brał wybitny udział w ruchu katolicko - społecznym, a nawet przez pewien czas był ministrem w rządzie austrjackim.

Zagadnienie oszczędnościowe a Banki Ludowe.

Wybitną rolę w polskim ruchu oszczędnościowym na ziemi śląskiej odgrywają spółdzielnie finansowe pod firmą Bank Ludowy. Są one powołanemi krzewicielami oszczędności, przedewszystkiem w ośrodkach wiejskich, i sięgają swą pracą do ostatnich zakątków naszego województwa, do ostatniej chaty i izby naszych mieszkańców o dość znacznem i szczerze mówiąc, tradycyjnem poczuciu do oszczędzania i składania oszczędności w bankach.

Banki Ludowe odgrywały, jak żadne inne instytucje, w czasach przed wojną światową walną rolę w ruchu oszczędnościowym wśród ludn. polskiej obecnego województwa śląskiego, kiedy jeszcze Prusak tu panował. Wzmagający się ruch przeciwpolski po wojnie francusko - niemieckiej, pobudził naszych pracowitych i oszczędnych rodaków, a ówcześni przywódcy, widząc konieczną potrzebę utworzenia własnej ostoi finansowej, opartej o uciułane polskie grosze, przystąpili w końcu ubiegłego stulecia do zakładania spółdzielczych banków ludowych z wyraźnym zamiarem krzewienia oszczędności i skupiania w nich jak największych kapitałów oszczędnościowych w polskich bankach ludowych. Przedsięwzięcie zostało uwieńczone pełnem powodzeniem. Przytoczę kilka liczb, które same przez się świadczą o rozkrzewionej oszczędności już w czasach przedwojennych u naszego polskiego ludu na Śląsku.

Po rocznej działalności Bank Ludowy w Katowicach wykazał na dzień 31. grudnia 1898 roku 14.700 marek wkładów oszczędnościowych. Dnia 31 grudnia 1900 roku do tego Banku złożono już 904.000 marek wkładów oszczędnościowych. 5 lat później 2.062.000 marek. 10 lat później 4.116.000, a w chwili wybuchu wojny światowej, dnia 1. sierpnia 1914 roku, szczycił się już Bank Ludowy w Katowicach sumą 4.033.000 marek wkładów oszczędnościowych. Inne Banki Ludowe w tym samym czasie posiadały mniejwięcej takie same ilości wkładów oszczędnościowych, ale były też takie, które posiadały przeszło dwa razy tyle.

Dzisiejszy pogląd na wkłady oszczędnościowe w Bankach Ludowych w województwie śląskiem wcale nie wypada ujemnie. W czternastu Bankach Ludowych suma wszystkich wkładów oszczędnościowych sięgała w dniu 1. lipca 1931 roku ponad 14.000.000 złot., a wybitną cechę właściwej działalności oszczędnościowej Banków Ludowych stanowi fakt, że garną się do nich przedewszystkiem drobni ciułacze, lud wiejski i te sfery, które z idealnych pobudek oszczędzają i składają swe oszczędności w instytucjach bankowych. Na jeden Bank Ludowy przypadało przeciętnie 1.000.000 złotych wkładów oszczędnościowych, a na 1.000.000 zł. znów przypadało przeciętnie 4.020 książeczek oszczędnościowych. Do rzadkości w Bankach Ludowych należy książeczka oszczędnościowa o sumie ponad 10.000 złotych, przeważnie są to książeczki daleko poniżej 1.000 złotych. Banki Ludowe propagują ruch oszczędnościowy w swój własny tradycyjny i na Śląsku utarty sposób i kroczą w ruchu oszczędnościowym powoli, ale stanowczo i zdecydowanie naprzód.

Kronika bieżąca

Poniedziałek **31** października

Św. Antonina, bisk. wyzn.
Św. Nemezjusza, diakona, męczennika.
Św. Wolfganga.
Wigilja Wszystkich Świętych.
Słow.: **Godzimir.**

Jutro, wtorek, 1. listopada: Uroczystość Wszystkich Świętych.

W środę, 2. listopada: Dzień Zaduszny.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.31,	o godz. 16.23
Księżyca	o godz. 9.28,	o godz. 16.57

*

Z historji śląskiej.

31. października. 1505. Król Aleksander polski, poświadczył **księciu Mikołajowi III. rac.**, że bracia żony jego Anny, Jan i Andrzej zapisali mu miasto Pleszew przy Kaliszu, na wiano. — **1574.** Cesarz Maksymiljan II odpowiedział **pogorzelcom raciborskim:** Musi pozostać przy dawniejszych postanowieniach — jeżeliby im brakowało żywności, to mogą być 12 lat wolni od kontrybucji. Na budowę kościołów nie mają pójść klejnoty kościelne, ani na szpital nie urządzać składek, bo wydam patent na kolektę. — **1741.** Miasto **Nysa** poddało się wojskom pruskim. — **1741. Dolnośląska** władza krajowa złożyła hołd **we Wrocławiu** Fryderykowi II. — **1806.** Do **Opola** nadszedł rozkaz, by wszelkie kasy ukryto w fortecach. W listopadzie rozporządzono: wszyscy pensjonowani oficerowie, żołnierze, którzy wrócili do domu i podoficerowie powinni udać się do miast obronnych. Wkrótce bowiem był kraj zalany Francuzami, Bawarczykami i Wirtemberczykami. — **1860.** Baron Richthofen objął stanowisko starosty rybnickiego. — **1871. W Rybniku** zawiązał się komitet celem postawienia pomnika dla poległych w wojnie francusko - pruskiej żołnierzy z powiatu rybnickiego.

1 listopada. 1210. Biskup Wawrzyniec wrocł., zatwierdził nowo utworzoną kongregację kanoników augustjańskich **w Kamieńcu** i podarował jej kaplicę w Bardzie (Wartha). — **1695.** Małżonkę hrab. Franciszka Euzebjusza II Oppersdorffa, Marję, widzieliśmy **w Raciborzu,** gdy stanęła za chrzestną matkę przy chrzcie jednego z Krakowa pochodzącego młodzieńca, wyznania mojżeszowego. — **1741.** Miasto **Nysa,** które było oblegane przez wojska pruskie, poddało się. — **1741.** Marszałek polny Szweryn obsadził wojskiem **Karniów** i **Opawę.** Wojska swe prowadził do Morawji. — **1810.** Do nowej wieży kościelnej **w Rybniku** wciągnięto dzwon przelany. — **1874.** Rząd królewsko-pruski zatwierdził kościół starokatolicki jako gminę wyznaniową w państwie uznaną. — **1926.** Do klas ćwiczeniówek w województwie śląskiem uczęszczało w tym dniu dzieci szkolnych 1323. Dzieci te przechodzą po 4 latach albo do szkół średnich, lub pozostają w seminarjach jako uczniowie na przyszłych nauczycieli.

Biura porady prawnej.

naszej gazety będą czynne w miesiącu listopadzie w dnie następujące:

W **Katowicach** w redakcji przy ulicy św. Stanisława 4, I. piętro **w poniedziałki, 14 i 28 listopada oraz w czwartki 3, 10, 17 i 24 listopada** tylko przed południem.

W **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ul. Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 7 i 21 listopada** przed południem.

W **Pszczynie** u restauratorki p. Zawiszowej przy ulicy Gotsmana 4 **we wtorki 8, 15, 22 i 29 listopada tylko przed** południem.

W **Radzionkowie** w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy 2, 9, 16, 23 i 30 listopada** tylko przed południem.

W **Rybniku** w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ulicy Raciborskiej 11 **w soboty 5, 12, 19 i 26 listopada** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. **Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 30 gr.**

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawę załatwimy, **o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi — którzy każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

Napiętnowanie bezwstydnej napaści.

Jedno z miejscowych pism w dniu akademji, urządzonej z racji Tygodnia propagandy zagadnień polsko - niemieckich umieściło notatkę z Królewskiej Huty, w której, zarzucając Związkowi Obrony Kresów Zachodnich partyjne zabarwienie, zohydza jego pracę wogóle, a urządzoną akademję w szczególności. Zebrani dnia 28. października na posiedzeniu członkowie Zarządu Z. O. K. Z. w Król. Hucie najkategoryczniej protestują przeciwko narzucaniu tut. kołu jakiegokolwiekbądź zabarwienia partyjnego. Protestujemy przeciwko wciąganiu Z. O. K. Z. w wir walk partyjnych i apelujemy do sumienia kierowników pism polskich, aby zechcieli pracę naszą traktować bezstronnie i nie niszczyli nam tego, co z wielkim nakładem pracy dla sprawy polskiej zdobywamy.

Losowanie premjowych książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Dnia 25 bm. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności 15-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II. Premje w wysokości 1 000 zł. padły na następujące numery książeczek:

50657 50788 51571 51991 52025 52852 52923
52970 53362 54139 54148 55099 55346 55471 57244
57631 57887 57922 58830 59131 60359 60812 60821
60964 61066 61601 61880 61991 61999 62047 62111
63060 63387 63459 65540 65851 66055 66527 67387
69169 69600 69952 69964 70387 70848 71240 71340
72693 74686 76436 76545 76552 77113 77670 78353
79060 79221 81252 81958 83038 83416 85369 85565
86241 86934 86972 87630 87694 88392 88778 89056
89584 89943 90061 90934 91577 91989 92078 92924
93600 93703 93719 93779 93783 93915 94077 94276
94631 94974 95838 95391 95691 96266 96326 97088
97301 97487 97809 98166 98814 99604 100637 100679
100835 101911 102007 102133 102484 102876 103635
103877 104320 105220 105458 105658 105747 106729
107372 107580 107669 108177 108372 108671 109119
109190 109441 109810 110515 110637 111074 111087
111220 111423 111822 112014 112091 112287 112620
114299 114390 114814 114994 115254 116107 116119
116401 116551 116702 117111 118163.

Loterje potaniały.

Jechałem koleją z Ligoty do Katowic, tej Ligoty, która od niedawna należy do Wielkich Katowic. W pociągu było tłoczno, tak jak tylko jest w naszych pociągach podmiejskich w niedzielę, albo święta. A to wcale nie była niedziela, nie było święto, był zwyczajny wtorek. Djabli mnie brali ze złości. Pomyślałem sobie, że gdybym tak wygrał na loterji, kupiłbym natychmiast auto i nigdy nie jeździłbym koleją. Ba, ale wygrać . . .

W wagonie było gwarno, ale naturalnie ani nie słuchałem, ani nie słyszałem tego, co mówią. Dopiero gdy sam zacząłem myśleć o loterji, doszło do mojej świadomości, że około mnie właśnie mówią o loterji.

— Bo to widzi pani ciągnienie było w pierwszych czterech klasach zawsze dwa dni, a teraz będzie pięć dni.

— Pięć dni mówi pan?

— Pięć. Jak człowiek nie wygrał pierwszego i drugiego dnia, — to jeszcze może wygrać trzeciego, albo czwartego. Jednem słowem loterja potaniała.

— Jakto potaniała? Ćwiartka kosztowała i kosztuje 10 złotych.

— Ale widzi pani, człowiek grał dwa dni i za dziesięć złotych, czyli na dzień wypadało pięć złotych. A jak będzie grał na dziesięć złotych pięć dni, na dzień wypadnie tylko 2 złote.

— Dwa złote mówi pan? A wygrane nie zostały zmniejszone?

— Nietylko nie zostały zmniejszone, ale zostały powiększone. Dawniej w pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej klasie można było wygrać najwyżej 60 tys. zł. A teraz główna wygrana w pierwszej wynosi 100 tys., w drugiej 150 tys., w trzeciej 200 tys., w czwartej 250 tys., a w piątej miljon złotych.

Przyznaję się, że nie wiedziałem o tem wszystkiem i dowiedziałem się dopiero od przygodnych „współśledzi" w wagonie. I pomyślałem sobie, że może moje auto jest bliżej niż sądzę.

Dekrety Pana Prezydenta w zakresie sądownictwa.

W Dzienniku Ustaw Nr. 93 z dnia 28 b. m. ogłoszone zostały cztery rozporządzenia ustawodawcze Prezydenta Rzeczypospolitej z dziedziny wymiaru sprawiedliwości. Ogłoszono mianowicie rozporządzenie zmieniające niektóre przepisy kodeksu postępowania cywilnego i przepisów wprowadzających ten kodeks, rozporządzenie zawierające prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, rozporządzenie zawierające przepisy wprowadzające to prawo, wreszcie rozporządzenie określające przepisy o kosztach sądowych. Wszystkie cztery nowe rozporządzenia wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 1933.

Budżet Polski.

W daninach publicznych budżet za rok 1933/34 wynosi 944.025.000 zł, dodatki bezpośrednie wynoszą 519.100.000 zł, podatek gruntowy 54 milj., podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich 60 milj., podatek przemysłowy (obrotowy) 192 milj., podatek dochodowy 180 milj., nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych 1.700.000 zł, podatek wojskowy 800 tys., podatek od kapitałów i rent 5½ milj., podatek od energji elektrycznej 10 milj., odsetki zwłoki, kary i grzywny 15 milj. Dział Monopoli w budżecie wynosi ogółem 661 171 tys. Monopol solny wynosi 48.553.000. spirytusowy 240 milj., loterja państwowa 14:080.000, Monopol Zapałczany 18.528.000 złotych.

Województwo śląskie.

* **Święto Dnia Oszczędności.** Związek komunalnych kas oszczędności województwa śląskiego zawiadamia, że z okazji dorocznego międzynarodowego „Święta Dnia Oszczędności" w dniu 31 października wszystkie komunalne kasy oszczędności będą czynne przez cały dzień.

* **Jarmarki na Śląsku w miesiącu listopadzie 1932. Strumień:** 2 konie, bydło i kramarski. — **Katowice:** 22 konie, bydło, świnie, owce i kozy. — **Mysłowice:** 16 kramarski. — **Lubliniec:** 16 bydło, konie i kramarski. — **Stary Bieruń:** 16 bydło i konie. — **Mikołów:** 2 konie, bydło i kozy. — **Pszczyna:** 16 bydło i konie. — **Rybnik:** 15 konie i bydło. — **Wodzisław:** 8 konie i bydło; 9 kramarski. — **Żory:** 9 konie i bydło. — **Szarlej:** 2 konie i bydło.

* **Wykłady T. C. L.** Towarzystwo Czytelni Ludowych organizuje 42 wykłady znanego literata - mówcy, prof. Józefa Gryffity - Chamca. Wykłady te odbywać się będą przez sześć tygodni, codziennie o godzinie 7 wiecz. **W Siemianowicach:** 2, 9, 16, 23 i 30 listopada oraz 7 grudnia. **W Świętochłowicach:** 3, 10, 17 i 24 listopada oraz 1 i 8 grudnia. **W Wielkich Hajdukach:** 5, 12, 19 i 26 listopada oraz 3 i 10 grudnia. **W Rudzie:** 6, 13, 20 i 27 listopada oraz 4 i 11 grudnia. **W Szopienicach:** 7, 14, 21 i 28 listopada oraz 5 i 12 grudnia. **W Katowicach:** 8, 15, 22 i 29 listopada oraz 6 i 13 grudnia. — **Program wykładów:** 1) „Nasz kryzys gospodarczy i jak mu zaradzić?". 2) „H. Sienkiewicz jego czyny narodowe". 3) „Św. Królowa Jadwiga — wzór kobiet polskich". 4) „O miłości Ojczyzny". 5) „Co się działo w Rosji po wybuchu rewolucji i co się tam dzieje obecnie". 6) „O naszych mniejszościach narodowych". Nazwisko prelegenta, który i przed wojną organizował tajnie na Śląsku oraz w Westfalji i Nadrenji wykłady polskie — i bardzo ciekawy, patrjotyczny program wykładów, jakie ma wygłosić obecnie, powinien zainteresować i ściągnąć do sal wykładowych tych, którzy myślą i czują po polsku.

* **Bezpłatny kurs obrony przeciwlotniczo - gazowej dla kobiet.** W drugiej połowie listopada okręgowy zarząd kół pań przy L. O. P. P. na województwo śląskie urządza bezpłatny teoretyczno-praktyczny kurs instruktorski obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Kurs odbędzie się w 10 lekcjach po 2 godziny i poza członkiniami kół pań, w miarę wolnych miejsc, będą przyjęte na kurs członkinie wszystkich innych społecznych i narodowych organizacyj kobiecych, bez względu na przekonania polityczne. Pierwszeństwo mają członkinie koła Polek i przysposobienia wojskowego kobiet. Po ukończeniu kursu uczestniczki otrzymają odpowiednie zaświadczenia. Zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca zarządu kół pań przy L. O. P. P. na wojew. śl., pani inż. Niebieszczańska, pl. Wolności 10 a w Katowicach. Panie, nie zrzeszone w żadnej organizacji kobiecej, mogą wziąć udział w kursie po uprzedniem zgłoszeniu swego przystąpienia do kół pań przy L. O. P. P.

* **Konferencje u komisarza demobilizacyjnego w sprawie kopalń spółki „Giesche" i huty „Król".** W ubiegły piątek przed południem u zast. komisarza demobilizacyjnego odbyła się przy udziale zainteresowanych stron konferencja w sprawie zażalenia wniesionego przez radę załogową kop. „Giesche", na sprzeczne z przepisami ust. o radach zakładowych postępowanie dyr. Nighamanna. Załoga żali się mianowicie, że dyr. N. przy przyjmowaniu robotników nie kieruje się wytycznemi, wysuniętemi przez radę załogową. Po wysłuchaniu stron zast. komisarza oświadczył, że dyrekcja będzie na przyszłość musiała stosować się do istniejących na Śląsku przepisów i działać ściśle w porozumieniu z radą załogową. Pozatem polecił dyrekcji, by ponownie rozpatrzyła sprawę zwolnień robotników z szybu „Carmer". Znany już naszym czytelnikom wniosek Huty Królewskiej o zwolnienie 70 robotników w fabryce kół kolejowych w t. zw. górnych warsztatach był również w piątek przedmiotem obrad specjalnej konferencji u komisarza demobilizacyjnego. Jak wiadomo, przed niespełna miesiącem komisarz demobilizacyjny wyraził pierwotnie zgodę na zurlopowanie wszystkich robotników fabryki, ale z powodu nadejścia nowych zamówień i na skutek sprzeciwu rady załogowej decyzja ta została cofnięta. Po rozpatrzeniu nowego wniosku dyrekcji huty, komisarz odroczył ostateczną decyzję do czasu zapoznania się z sytuacją na miejscu.

Z Katowickiego

Urzędnicy na froncie walki z drożyzną.

Komitet do walki z drożyzną przy Zespole Zrzeszeń Pracowników Publicznych Wojew. Śl. w osobach pp. Aleksandra Enzingera, Franciszka Śniechoty i Jana Olejarskiego, został przyjęty onegdaj na audjencji przez P. Wojewodę dr. Michała Grażyńskiego, przy której to sposobności omówione zostały sprawy gospodarcze pracowników publicznych w kierunku rozszerzenia akcji walki z drożyzną na wszystkie zrzeszenia urzędnicze, a tem samem udzielenia pomocy materjalnej rzeszom urzędniczym.

Pan Wojewoda przyrzekł akcję tę gorąco poprzeć i zaznaczył, że ze swej strony dołoży starań w kierunku zrealizowania planów Komitetu w ogólności, a w szczególności wyraził zgodę, aby władze tych urzędników, którzy korzystać będą ze świadczeń prowadzonych przez powyższy Komitet, należność za pobierane artykuły potrącały z uposażeń służbowych i wpłacały do kasy Komitetu.

Szczegółowych informacyj co do korzystania ze świadczeń Komitetu przez poszczególne zrzeszenia urzędnicze udziela narazie Związek Urzędn., Katowice, ul. Dąbrowskiego 13, tel. 105.

Konferencja w sprawie obniżki czynszów w domach Z. U. P. U.

Katowice. Na środę, dnia 2. listopada br. o godzinie 10 przed południem zapowiedziana jest konferencja u p. wicewojewody Saloniego w sprawie poruszanej już przez nas konieczności obniżki komornego w domach czynszowych Zakładu Ubezp. Pracowników Umysłowych. Delegację lokatorów prowadził będzie p. Derejczyk.

Niżsi funkcjonarjusze państwowi radzą o swych sprawach.

W ubiegłą niedzielę 30 października bież. roku w Katowicach obradowali delegaci **Związku niższych funkcjonarjuszy państwowych z terenu okręgu Katowice, w liczbie około sto osób.** Obradom przewodniczył **p. Stępiński z Katowic.** Z ramienia władz wojewódzkich obecny był na obradach **p. naczelnik dr. Wierzbiański,** a z ramienia władz skarbowych **p. naczelnik Gacek.** Sądownictwo reprezentował **dr. Gregorczyk i p. Handzel,** dyrekcję poczt **p. Wieczorek;** z gości obecni byli **pp. Fliśnik z Krakowa i Chaładus z Sosnowca.** Obrady miały charakter sprawozdawczy z czynności władz okręgu. Referat w sprawie położenia obecnego funkcjonarjuszy państwowych wygłosił **p. senator Mozgała z Warszawy.** Na zakończenie obrad przyjęto rezolucje w sprawach uposażeniowych i emerytalnych.

Obrady delegatów związku fryzjerów.

Poza obradami niższych funkcjonarjuszy państwowych, oraz jubilerów, złotników i zegarmistrzów, obradowali wczoraj w Katowicach **delegaci Związku Cechów fryzjerskich Województwa Śląskiego.**

Po sprawozdaniach złożonych przez prezesa związku, sekretarza i skarbnika (p. Holewik z Katowic) i przez członków komisji rewizyjnej, zebrani udzielili zarządowi absolutorjum, a następnie zaakceptowali budżet Związku na rok 1932-33 w brzmieniu przedłożonem przez władze związkowe. **Termin zjazdu wojewódzkiego ustalono na luty roku 1933. Zjazd odbędzie się w Katowicach.** Z kolei zebrani wysłuchali referatu p. Rolczyńskiego **w sprawach zawodowych i sprawozdania z zabiegów Związku Cechów Fryzjerskich o możliwość pracy zakładów fryzjerskich w dnie świąteczne i niedziele w godzinach przedpołudniowych.**

W wyniku dyskusji postanowiono **ograniczyć przyjmowanie uczni do zawodu do najniezbędniejszych potrzeb, jak również dawać pierwszeństwo siłom męskim w kształceniu, przed siłami żeńskiemi.**

Omówiono także obszernie sprawę zainicjowanego przez Związek Cechów fryzjerskich **I-szego konkursu sztuki damsko-fryzjerskiej. Konkurs ten odbędzie się dnia 27 listopada br. w hotelu hr. Reden w Król. Hucie.** W konkursie wezmą udział mistrzowie, pomocnicy i fryzjerki. Nagrody ufundowały **m. Król. Huta i Katowice, Izba Rzemieślnicza i poszczególne zakłady fryzierskie.**

Uszkodzenie radjostacji katowickiej.

Wskutek uszkodzenia kabla zasilającego w energję elektryczną radjostację na Brynowie, stacja w ciągu całej niedzieli była nieczynną. Cała brygada robotników pod kierunkiem inżynierów z O. K. W. naprawia uszkodzenie i jest nadzieja, że poniedziałkowa południowa audycja odbędzie się normalnie. (—)

Bezczelny rabunek w śródmieściu.

Katowice. Dnia 28 bm. około godz. 9 dostawca żarówek Hochhauser z Oświęcimia przyjechał do Katowic, aby zainkasować pieniądze za żarówki dostarczone w Katowicach. H. nie znając dokładnie miasta, zwrócił się na Rynku w Katowicach do nieznajomego mężczyzny z prośbą o wskazanie mu ul. Moniuszki. Nieznany zaprowadził H. zamiast na ul. Moniuszki na ul. Szopena 6 i tam w korytarzu na II. p. zaproponował H. kupno kilku pierścieni złotych. W międzyczasie przystąpił drugi nieznany osobnik i zapytał, czy posiadał pieniądze, a gdy nie otrzymał twierdzącej odpowiedzi, wówczas wyjął z kieszeni rewolwer

Ogólnokrajowy zjazd jubilerów i złotników w Katowicach.

W dniu wczorajszym, t. j. w niedzielę 30 bm., w małej sali Powstańców w Katowicach odbył się **ogólnopolski zjazd jubilerów, zegarmistrzów i złotników.** Przybyli delegaci ze wszystkich większych miast Polski, a więc z **Poznania, Bydgoszczy, Warszawy, Lwowa, Krakowa i t. d.** Obradom zjazdowym przewodniczył **p. Stępniewicz z Król. Huty.** Witali zjazd: imieniem P. Wojewody Grażyńskiego **radca Juzwa,** imieniem miasta **radca dr. Przybyła,** imieniem katowickiej Izby Rzemieślniczej **p. Łyszczak.** Referat o przejawach i następstwach kryzysu w zawodzie jubilerskim, złotniczym i zegarmistrzowskim wygłosił **p. Adolf Szejer.** Referent podniósł sprawę ulg podatkowych, konieczność zamknięcia list terminatorów i t. d. Następnie redaktor „Przeglądu zegarmistrzowskiego" **p. Pawlicki z Poznania** mówił o konieczności utworzenia **wspólnej organizacji, którąby ramami swemi obejmowała przedstawicieli wspomnianych zawodów całej Polski.** W myśl wskazań referenta zebrani wyłonili **komisję organizacyjną dla tego celu.** Po obradach uczestnicy tychże przeszli do wielkiej sali Powstańców, gdzie zwiedzili wystawę jubilersko-złotniczą. **Eksponaty bardzo piękne i cenne** nadesłały firmy krajowe.

Miarka cierpliwości przepełnia się.

W ostatnich dniach przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Szkolnego w Niemczech otrzymali zapewnienie od prezydenta Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska p. Calondera, że władze niemieckie udzielą koncesji na otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu w dniu 8 listopada br. Już kilkakrotnie ustalano rozmaite terminy, w których „nieodwołalnie" koncesja miała być udzielona i zawsze stawało coś „na przeszkodzie" władzom niemieckim. Przez fakt, że tak długo Niemcom udało się sprawę przewlekać, szkodę ponoszą nietylko Towarzystwo Szkolne w Niemczech i młodzież czekająca bezczynnie na przystąpienie do normalnych zajęć szkolnych, lecz również interes mniejszości polskiej, mającej wypowiedzieć się przy nadchodzących wyborach w dniu 6 listopada.

Sprawę gimnazjum bytomskiego śledzi z uwagą całe polskie społeczeństwo ziem zachodnich. Niemal każda miejscowość w Województwie Śląskiem wypowiedziała swoją opinję na temat stosunku, jakie polskie władze szkolne winny zająć względem niemieckiego średniego szkolnictwa w Polsce w odpowiedzi na taktykę pruskich władz szkolnych. Ostatnio do kompetentnych czynników wpłynął znów szereg rezolucyj od komitetów obywatelskich i różnych polskich organizacyj z Z. O. K. Z. na czele, domagających się represyj względem niemieckiego szkolnictwa.

Polskie władze szkolne będą niezawodnie lojalnie wyczekiwać terminu 8 listopada. **Skoro jednak powtórzy się stara śpiewka i znów różni dygnitarze pruscy znajdą „drobne formalne trudności" niedozwalające „narazie" udzielić koncesji, wówczas nie czekając ani dnia dłużej, władze nasze winny pozamykać wszystkie 34 niemieckie szkoły średnie w Polsce. Jakiekolwiek wahania i wyczekiwania dalszych pertraktacyj mogą doprowadzić do samorzutnej akcji społeczeństwa polskiego w miejscowościach będących siedzibą niemieckich gimnazjów, o czem trzeba pamiętać.**

i wymierzył do H., a wtedy jego wspólnik przeszukał kieszenie napadniętego i skradł mu 40 zł. w gotówce. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Por. Kucharski uwolniony od winy i kary.

Przez ubiegłe dwa dni **przed sądem wojskowym w Krakowie** przy ul. Montelupich toczyła się rozprawa przeciwko **Marjanowi Kucharskiemu, porucznikowi 23 p. artylerji polowej z Będzina, oskarżonemu o zabójstwo czeladnika rzeźnickiego z Mysłowic, Emila Wintersteina.**

Tragiczne zajście zdarzyło się popołudniu dnia 29 czerwca br. **na stadjonie kąpielowym w Mysłowicach.** Por. Kucharski został zaatakowany i zelżony przez towarzystwo niemieckie, w którem przebywał wówczas Emil Winterstein. Kiedy por. Kucharski **został czynnie znieważony** przez Wintersteina dobył rewolweru i **zastrzelił go.**

Po przeprowadzonej rozprawie i wywodach prokuratora i obrońcy **sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary.** Rozprawie przewodniczył mjr. dr. Nuckowski; oskarżał prok. Mojżyszek. Bronił emer. kpt. audytor Krzemiński.

Echa kradzieży w Banku Polskim.

Głośna przed kilku miesiącami sprawa skradzenia p. Dobrzańskiemu z Katowic w gmachu Banku Polskiego teczki z 19 tys. złotych — znalazła wczoraj swój epilog w Sądzie Okręgowym. Jako oskarżony o tę kradzież stanął przed Sądem niejaki Władysław Tyńczyński ze Lwowa. Wobec udowodnienia mu winy Sąd skazał go na półtora roku więzienia.

Kasjer Pietsch kradł dla „Volksbundu"?

W sprawie zaaresztowanego za nadużycia na kop. „Wujek" kasjera Pietscha, który sprzeniewierzył ćwierć miljona złotych, toczą się energiczne dochodzenia, które trzymane są ze zrozumiałych względów w tajemnicy.

Dowiadujemy się jednak, iż żona zaaresztowanego głośno rozpowiada, że Pietsch dużą część zdefraudowanych pieniędzy, jako mąż zaufania Volksbundu, wydał na wybory, do czego mieli go nakłaniać prowodyrzy „Volksbundu". — Obecnie żona Pietscha ma nawet pretensje do samego p. Ulitza i żądać ma od niego zwrotu pieniędzy zdefraudowanych przez męża, twierdzi bowiem, że pieniądze te poszły na cele Volksbundu, który obecnie powinien w jakiś sposób wyratować Pietscha z opresji.

„Niecierpliwy" dr. Ebeling doczeka się już wkrótce rozprawy.

Akt oskarżenia przeciwko dr. Ebelingowi Franciszkowi, prezesowi Rady Nadzorczej f-y „Oswag", gdzie wykryto miljonowe oszustwa, ukończony zostanie w środę. Akt oskarżenia zawiera przeszło 100 stron maszynowego pisma. W środę przesłany będzie do Sądu Okręgowego gdzie po zapoznaniu się ze sprawą, wyznaczony zostanie natychmiast termin procesu. Przewodniczyć rozprawie będzie p. sędzia dr. Radłowski, oskarżać p. prok. dr. Nowotny, bronić adw. Zbisławski, a ponadto 4-ch sprowadzonych z Warszawy adwokatów. Rozprawa potrwa 4-ry do pięciu dni. Na świadków powołanych będzie szereg osobistości ze świata przemysłowego.

Do czasu rozprawy dr. Ebeling przesiadywać będzie w areszcie śledczym. Sąd nie uwzględnił dotychczasowych próśb obrony o zamianę środka prewencyjnego, ze względu na możliwość ucieczki zagranicę względnie matactwa.

Obrona po raz trzeci wniosła prośbę o zwolnienie z aresztu dra Ebelinga, motywując ją tem, iż w razie dłuższego przesiadywania w areszcie śledczym, stan zdrowia więźnia może ulec takiemu pogorszeniu, iż nie będzie on w stanie zjawić się na rozprawę. (k)

Kradzież mieszkaniowa.

Katowice. Dnia 25 bm. przed południem weszli nieznani sprawcy od mieszkania Landaua przy ul. Teatralnej 14 i skradli kosz wiklinowy, zawierający bieliznę łącznej wartości blisko 1500 złotych.

Bacz[illegible] obywatele Zawodz[illegible] Bogucic!

Bogucice-Zawodzie. Koło miejscowe L. O. P. P. Bogucice urządza w tut. kole bezpłatne kursa szkolenia ludności cywilnej obrony przeciwgazowej. Zgłoszenia uczestników na kursa zamieszkałych w Zawodziu przyjmuje urząd pocztowo - telegraficzny w Zawodziu w czasie od 1. do 6. listopada 1932 r., zaś dla uczestników, zamieszkałych w Bogucicach w tym samym czasie instruktor przeciwgazowy p. Józef Jarzyna w Bogucicach, przy ul. Nowej 4. Czas i miejsce odbywać się mających kursów podane będą na miejscu zgłoszenia względnie w terminie późniejszym. (k)

Zebranie załogowe na kop. „Wujek".

Onegdaj odbyło się zebranie załogowe robotników kop. Wujek w Brynowie. Omawiano sprawy związane z ubezpieczeniem od wypadków, odnośnie do orzeczeń lekarzy lecznic brackich. Przyjęto rezolucję, w której zebrani domagają się zmiany ostatniego zarządzenia Zakładu Ubezpieczeń, jako niekorzystnego dla pracowników fizycznych, którzy podlegli podczas pracy wypadkowi. W rezolucji zebrani domagają się by dla każdego inwalidy wypadkowego przy zwolnieniu ze szpitala wystawiano odrazu orzeczenie, ustalając stopień niezdolności do pracy. (k)

Przejechanie samochodem.

W ubiegłą sobotę popołudniu szofer samochodu osobowego Robert Tkocz z Rybnika najechał w Brynowie na 7-mio letnią Wandę Kiełkowską, raniąc ją bardzo poważnie. W ciężkim dla zdrowia stanie przewieziono ofiarę wypadku do szpitala miejskiego w Katowicach. (—)

Oszust, który nie może się ożenić.

Mysłowice. Marja Lasak doniosła policji, że niejaki Walter Müller z Katowic, przyrzekając małżeństwo, wyludził 50 zł. Müller w podobny sposób oszukał kilka innych kobiet z Zawodzia, Katowic i Makoszów na przeszło 1000 zł. (k)

Za rodzynki oddał życie.

Jeden z funkcjonarjuszów str. gran. w czasie służby na przejściu granicznem w Pawłowie, zauważył kilku przemytników, leżących w trawie nad samą granicą po stronie niemieckiej. Po pewnym czasie przemytnicy przeczołgali się na stronę polską. Strażnik, widząc to, wezwał ich do zatrzymania się. Przemytnicy na wezwanie jednak nie reagowali i z pakunkami poczęli uciekać na stronę niemiecką. Wówczas strażnik wystrzelił do uciekających trzykrotnie i w odległości około 10 mtr. od granicy niemieckiej na stronie polskiej i trafił jednego z uciekających. Postrzelony przemytnik padł na ziemię. Wspólnicy zabrali go z sobą i przenieśli na stronę niemiecką. Widząc jednak, że trafiony nie daje znaku życia, położyli zwłoki nad brzegiem rzeki Czarnawki, a sami oddalili się w głąb Niemiec. Zastrzelony przemytnik nazywa się Niemiec Wilhelm i ostatnio zamieszkały był w Pawłowie, przy ul. Głównej 68. Usiłował on przemycić przez granicę worek rodzynek, który porzucił na stronie polskiej podczas ucieczki.

Z Król. Huty

Przedłużenie kart cyrkulacyjnych.

Król. Huta. Dyrekcja policji w Król. Hucie przypomina, że od 31. października do 4. listopada br. przyjmuje karty cyrkulacyjne do przedłużenia od nr. 27.001 — 30.000. Równocześnie przyjmowane będą wszystkie karty cyrkulacyjne do przedłużenia, które dotychczas z jakichkolwiekbądź powodów nie zostały oddane w wyznaczonych terminach.

Uchwały magistratu.

Król. Huta. Na czwartkowem posiedzeniu zajmował się magistrat wnioskiem kupiectwa król.-huckiego o obniżenie ceny za prąd elektryczny. Uchwalono zmienić dotychczasową taryfę obliczania należności za prąd elektryczny

dla celów oświetlania składów, wystaw itp. w ten sposób, że pierwsze 700 kilowatgodzin obliczane będą po 67 groszy za kwg., następne zużyte w przeciągu roku taryfowego (1. 10. do 30. 9. każdego roku kalendarzowego) godziny po 20 groszy za kwg. Zmiana taryfy stanowi ulgę dla kupiectwa o tyle, że dotychczasowa taryfa przewidywała następujące należności: za pierwsze 500 godzin po 92 grosze za kwg., za pozostałe po 18 groszy za kwg. Wobec wzrastającej liczby eksmisyj lokatorów z mieszkań w budynkach niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów uchwalił magistrat odnieść się do rady wojewódzkiej o wprowadzenie na okres zimowy odroczenia eksmisyj lokatorów z tych budynków, ponieważ w okresie zimowym wobec niemożności znalezienia pomieszczenia eksmitowani znajdują się w położeniu bez wyjścia. Wyrażono zgodę na zmianę rozporządzenia policyjnego w sprawie przemysłu dorożkarsko-samochodowego w tym kierunku, by osoby, posiadające wzgl. starające się o koncesje na prowadzenie takiego przemysłu, wykazywały się każdorazowo polisą ubezpieczeniową, stwierdzającą, że osoby, korzystające z środków komunikacyjnych, są ubezpieczone od wypadków. Na złote gody małżeńskie przyznał magistrat małżonkom Franciszkowi i Marji Serafinom zwyczajowy podarek. Pozatem załatwiono szereg spraw bieżących.

Stacja walki z gruźlicą.

Król. Huta. Stacja walki z gruźlicą w III. kwartale br. wykazała 512 udzielonych porad lekarskich, w czem 104 porady z badaniem roentgenologicznem. Do stacji zgłosiło się do zbadania 336 osób, liczba chorych, znajdujących się w opiece wynosiła 1 563 osób, w ciągu kwartału ubiegłego przyjęto 160 osób, wypisano z opieki 28 osób, tak, że z końcem kwartału pozostało w opiece 1 695 osób, w tem 984 w obserwacji, 223 pod nadzorem z powodu styczności z chorymi na gruźlicę we wspólnem mieszkaniu, 22 bez rozpoznania oraz 466 chorych na gruźlicę.

Tanie kuchnie.

Król. Huta. Działalność tanich kuchni we wrześniu br. ilustruje następujące zestawienie cyfrowe: porcyj obiadowych wydała kuchnia I. (przy ul. Sobieskiego) 57 109, kuchnia II. (przy ul. Bytomskiej) 102431, czyli razem 159540; w tej liczbie było porcyj bezpłatnych w kuchni I. 49 594, w kuchni II. 88 244, czyli razem 137 838. Mleka wydano w kuchni I. 9 735 ltr. (w tem 4 530 bezpłatn.), w kuchni II. 18 126 ltr. (w tem 14 350 bezpłatn.), czyli razem 27 861 ltr. (w tem 18 880 bezpłatn.). Do kosztów rzeczywistych obiadów i mleka dopłaciły kuchnie: I. 3 517,54 zł, II. 19 010,13 zł, — czyli razem 22 527,67 zł., podczas kiedy koszta rzeczywiste obiadów i mleka wynosiły w kuchni I. 5.085,14 zł., w kuchni II. 21.183,88 zł., czyli raz. 26 269,02 zł. Koszta administracji razem wynosiły 686,40 zł., z czego na kuchnię I. przypada 236,60 zł., na kuchnię II. 450,80 złotych.

Konferencja w sprawie redukcyj w fabryce kół Huty Królewskiej.

Król. Huta. Odbyła się konferencja u komisarza demobilizacyjnego, dotycząca redukcji 70 robotników z fabryki kół Huty Królewskiej. Ta ilość robotników miała być zredukowana już 12 bm., jednakże robotnicy wnieśli sprzeciw, ponieważ w międzyczasie huta otrzymała większe zamówienia. Na konferencji komisarz odroczył decyzję do czasu zbadania sprawy na miejscu.

Młody bluźnierca ukarany.

Król. Huta. Odpowiadał przed sądem 19-letni Helmut Żok, który kilkakrotnie wywołał zgorszenie publiczne, bluźniąc głośno Bogu. Oskarżony do winy się nie przyznał, lecz na podstawie zeznań świadków, skazany został na 6 tygodni więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Pieprz z tartą bułką.

Król. Huta. Kupcy Szulim Jura, Eljasz Willmann oraz Marja Kleiner sprzedawali fałszowany pieprz. W pieprzu tym znajdowało się 50 proc. mielonej bułki. Kontroler spożywczy wykrył to oszustwo i podał dowcipnych kupców do sądu. Sąd skazał każdego na 7 dni więzienia, 100 złotych grzywny oraz poniesienie kosztów sądowych. Podobno cudowny ten pieprz sprowadzali z Będzina.

Najechanie.

Król. Huta. Na ul. Katowickiej woźnica Rozynek z Król. Huty najechał na autobus Śląskich Linij Autobusowych. Skutkiem zderzenia w autobusie zostały wybite szyby. Na szczęście wypadku w ludziach nie było.

Z Świętochłowickiego

Z posiedzenia rady gminnej w Szarleju.

W ubiegły piątek odbyło się w Szarleju pod przewodnictwem nowoobranego nacz. gminy p. Płonki, posiedzenie rady gminnej, na którem po załatwieniu szeregu spraw komunalnych, postanowiono jednogłośnie nadać głównym ulicom nazwy ku pamięci bohaterskich lotników. I tak ulicę Gimnazjalną nazwano ulica im. Żwirki, a ulicę Szkolną, — im. inż. Wigury. Pamięć lotników uczcili radni przez powstanie z miejsc.

Na temże posiedzeniu postanowiono rozszerzyć działalność kuchni dla bezrobotnych. Codziennie wydawać się będzie o 300 porcyj więcej, niż dotychczas. Obecnie liczba codziennych porcyj dla bezrobotnych wynosić będzie równy 1 000.

W dalszej trosce o los bezrobotnych uchwalono jeszcze w bieżącym roku wybudować 5 domków, dla 12-tu rodzin, by usunąć nędzę mieszkaniową.

Usiłowane włamanie.

Wielka Dąbrówka. Nieznani dotychczas sprawcy usiłowali włamać się w ubiegły piątek w nocy na probostwo. Wycięli w drzwiach duży otwór, przez który zamierzali dostać się do mieszkania ks. proboszcza. W pracy tej zostali jednak spłoszeni i umknęli w niewiadomym kierunku. (ś)

Z Pszczyńskiego

Założenie kolumny sanitarnej.

Bieruń Stary. Dzięki staraniom p. burmistrza Piprka założono w tut. mieście kolumnę sanitarną, która ma za zadanie uświadamiać obywateli w akcji przeciwgazowej i udzielaniu pierwszej pomocy przy nieszczęśliwych wypadkach. Wykłady prowadzi p. dr. Filasiewicz z Bierunia Nowego, który bardzo słuchaczy potrafi zainteresować. Wykłady będą prowadzone przez całą zimę dwa razy w tygodniu, na których prócz dr. Filasiewicza, będzie wykładał p. profesor Golla z Pszczyny i inni wybitni uczeni. Wobec tego poleca się obywatelom, by w wykładach brali jak najliczniejszy udział, przez co zyskają nietylko sami na wiedzy, ale będą w razie potrzeby mogli nieść pomoc bliźnim. (p)

Z Rybnickiego

Związek przyjaciół przeszłości Rybnika i okolicy.

Rybnik. Za staraniem ks. misjonarza, Ojca Drobnego, utworzony został w Rybniku „Związek przyjaciół przeszłości Rybnika i okolicy". Zadaniem Związku jest badanie przeszłości miasta Rybnika i powiatu rybnickiego na podstawie dokumentów historycznych; opieka nad zabytkami o znaczeniu historycznem, religijnem i artystycznem. Związek ma zamiar założyć muzeum w Rybniku i gromadzić przedmioty muzealne. Prace o przeszłości Rybnika i okolicy ogłaszane będą w czasopiśmie związkowem: „Ziemia Rybnicka". W skład zarządu weszli: O. Drobny, przewodniczący, pp. burmistrz Weber, zastępca przewodniczącego, Hübner Franciszek, sekretarz, Zieleźny, zastępca, — dyrektor poczty Dziuba, skarbnik. Dążenia Związku są szlachetne i przyjąć należy, że zostaną one chętnie poparte przez szerokie warstwy pracowników, a zwłaszcza tych, którzy rozumieją znaczenie tych prac dla naszych stron. Niewątpliwie poprą Związek w jego trudnem zadaniu także władze i urzędy gminne powiatu. Członkiem Związku może być każda osoba nieskazitelnej przeszłości. Wstępne i składki są odpowiednio do czasu bardzo niskie. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Związku: Hübner Franciszek — Rybnik, ul. M. J. Piłsudskiego 34, do którego należy kierować wszelką korespondencję.

Ustanowienie sądu pracy.

Rybnik. Podobnie, jak w powiecie katowickim i pszczyńskim, zostanie także i w powiecie rybnickim z siedzibą w mieście powiatowem, ustanowiony sąd pracy, który będzie rozstrzygał spory pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami. Członkowie sądu przemysłowego będą wybierani. Wybory przeprowadzone zostaną w czasie najbliższym. Komisarz wyborczy, zastępcy oraz ławnicy będą mianowani przez starostwo.

Młodzież szkolna a zioła lecznicze.

Knurów. Koło Młodz. Pol. Czerw. Krzyża im. por. Żwirki przystąpiło pod kierownictwem naucz. p. Zygmunta Grynia do akcji zbierania ziół leczniczych, którą poprzedza kurs teoretyczno - przygotowawczy. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży surowców lekarskich składać będzie młodzież w spółdzielni uczniowskiej przy szkole nr. II, jako udziały, pozatem będą one służyć na zakup pomocy i przyborów szkolnych dla najbiedniejszej dziatwy. (r)

—o—

Z Cieszyńskiego.

Organizacja komitetu ku uczczeniu naszych lotników.

Cieszyn. Zarząd główny L. O. P. P. w Warszawie ujął akcję ku czci uczczenia śp. pilotów por. Żwirki i inż. Wigury centralnie i utworzył Komitet Fundacji w połączeniu ze wszystkiemi organizacjami lotniczemi na terenie Państwa pod przewodnictwem p. ministra komunikacji inż. Butkiewicza. Komitet wykonawczy oraz specjalne komisje rozpatrywać będą i realizować poszczególne wnioski. Komitety wojewódzkie utworzą na swych terenach regjonalne podkomitety. Jak z powyższego wynika, akcja powyższa weszła na właściwe tory i wszelkie powoływanie komitetów lokalnych wzgl. fundacyj przy komitetach wojewódzkich, powiatowych, miejskich i kół wzgl. przy innych organizacjach nie może mieć nadal miejsca. Komitety te winne przekazać rozpoczętą pracę komitetowi wykonawczemu. Nadesłane wnioski będą rozważane na posiedzeniu komitetu ogólnego w Warszawie.

Jednoroczny kurs gospodarstwa domowego.

Cieszyn. Z zarządu głównego Macierzy Szkolnej Ks. Ciesz. donoszą nam, że na jednorocznym kursie gospodarstwa domowego jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Na kurs przyjmuje się uczenice z ukończonym 14 rokiem życia. Opłata wynosi 10 zł. miesięcznie. Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje kierownictwo kursu (żeńska szkoła wydziałowa przy ul. Michejdy).

Gospodarka Banku Ewangelickiego i zmiany.

Cieszyn. Jak słychać, obecny dyrektor Spółdzielczego Banku Ewangelickiego w Cieszynie p. Józef Krupa nosi się z zamiarem zrezygnowania z zajmowanego stanowiska i powrotu na poprzednią posadę w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Cieszyna. Dziwić się temu należy, wiadomo przecież, że Bank Ewangelicki, powołując p. Krupę na stanowisko tak ważne zwłaszcza w tej dobie, widział chyba w osobie p. Krupy siłę fachowo-kierowniczą, któraby przez paroletnią, wytężoną i ofiarną pracę przysłużyła się Spółdzielni. Zarząd Banku Ewangelickiego musiał znać osobę p. Krupę, powierzając mu to stanowisko, tembardziej, że wymieniony był przedtem czynnym członkiem komisji rewizyjnej tegóż Banku. Czy p. Krupa w czasie swej dyrektury zdziałał coś dla dobra Banku, nie wiemy. Zapytujemy się, na jakiej podstawie pobrał obecny dyrektor p. Krupa pobory miesięczne za miesiąc czerwiec i lipiec aż po 900 zł., oraz na jakiej podstawie kazał sobie wypłacić urlopowe z kasy Banku Ewangelickiego, pełniąc dopiero parę miesięcy służbę dyrektora? Pan Krupa, widząc upadek Banku Ewangelickiego, żądał na posiedzeniu Rady Nadzorczej zapewnienia na sześć lat po 750 zł. miesięcznie, czego Rada Nadzorcza nie uchwaliła. Zaznaczyć trzeba, że p. Broda z Ogrodzonej przestał być prezesem Rady Nadzorczej Banku Ew., tak samo ustąpił z prezesury zarządu dr. Kisza ze Skoczowa. Wobec tego prawdopodobnie nie uzyska p. Krupa żądanego zapewnienia poborów w kwocie 750 zł. Jak się dowiadujemy, p. Krupa stoi już u drzwi Komunalnej Kasy, które dotąd są — i przypuszczamy, że będą nadal — dla niego zamknięte. —

Wścieklizna.

Cieszyn. Starosta powiatu cieszyńskiego zarządził ze względu na stwierdzenie wścieklizny w gminie Wiśle okręg zapowietrzony, obejmujący gminy Wisła, Istebna, Jaworzynka, Koniaków, Ustroń, Brenna, Małe i Wielkie Górki, Nierodzim, Lipowiec, Hermanice, Górne Kozakowice, Cisownica, Goleszów. W okręgu zapowietrzonym muszą być wszystkie psy wiązane mocno na łańcuchach lub zamknięte w miejscach bezpiecznych i niedostępnych dla obcych psów. Dopuszczalne jest prowadzenie psów na smyczy jednak tylko o ile są zaopatrzone w bezpieczne kagańce. Psy owczarskie (pasterskie) wolne są od tych przepisów tylko podczas strzeżenia stad — zaś psy myśliwskie tylko w czasie polowania. Bez pozwolenia władzy powiatowej administracji ogólnej bez uprzedniego badania psa przez pow. lekarza weter., psy nie mogą być wyprowadzone w czasie trwania kontumacji psów z okręgu zapowietrznego. Przypomina się również postanowienie, według którego psy w całym powiecie cieszyńskim jako pogranicznym z Czechosłowacją muszą być zaopatrzone w znaki ewidencyjne. Przekroczenie tych zarządzeń będą karane.

Ziemniaki dla bezrobotnych Bielska.

Powiatowy Komitet do spraw bezrobocia w Bielsku, postanowił zakupić 300 ton ziemniaków dla bezrobotnych. W ostatnich dniach rozdzielił już Komitet 300 ton ofiarowanych przez Komitet Wojewódzki, 270.000 porcyj kawy konserwowej oraz 13.000 kg mąki. (B)

Z całej Polski.

Tajemnica leśnej kobiety.

Lwów. Przed niedawnym czasem, jak donosiliśmy, ujęto w lesie Skolszczyzny zdziczałą młodą kobietę, którą ulokowano w aresztach miejskich w Skolem. Identyczności nieszczęśliwej dotychczas nie zdołano ustalić, albowiem nie umie ona mówić i wydaje z siebie tylko nieartykułowane dźwięki. Również nie wiadomo, skąd pochodzi, albowiem żadna z okolicznych wsi nie przyznaje się do niej. Nie wykluczone jest, że przywędrowała ona lasami z Czechosłowacji. Wedle orzeczenia lekarzy jest ona ponad wszelką wątpliwość umysłowo chorą.

Trup kobiety na dachu.

Łuck. W Piszczach, pow. zdołbunowskiego na dachu stodoły Atanazego Dmitruka znaleziono szczątki zwłok ludzkich, kilka żeber, łopatkę, warkocz i poszarpaną suknię. W sukni znaleziono urywek listu, z którego wynika, że są to zwłoki Marji Kociubowej, żony Pantelejmona Kociuby, mieszkańca Piszcz. Ustalono, że wymieniona została jeszcze w lipcu br. porwana z domu przez swego kochanka Jakóba Bebczuka, który zamieszkuje w pogranicznej miejscowości w Rosji sow., a następnie zamordowana przez niego w okrutny sposób w lesie tuż nad granicą. Skąd szczątki zwłok Kociubowej znalazły się na strzesze stodoły, narazie nie ustalono.

Straszne skutki eksplozji pocisku.

Łuck. Na polach wsi Korytnicy, w pow. horochowskim, Sergjusz Połamarczuk lat 12, siostra jego Wiera lat 8 i Salomon Kiryluk, lat 8, pasąc bydło, — znaleźli pocisk armatni, pochodzący z czasów wojny. Włożyli oni pocisk do ognia, przy którym się grzali. Nastąpiła eksplozja. Wiera Połamarczuk została na miejscu zabita, bratu jej Sergjuszowi pocisk oderwał lewą nogę, a Kiryluka ciężko poranionego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Z Śląska Opolskiego.

Do wszystkich naszych agentów!

Dzisiejszy numer jest ostatnim w miesiącu październiku. Panów agentów **upraszamy o rychłe zamawianie gazet na miesiąc listopad**, by nie było przerwy w dostarczaniu. Wszelkie zamówienia prosimy kierować pod adreesm: **„Katolik Śląski“ in Beuthen O/S., Postschliessfach.** Zaś należytość za abonament posyłać prosimy pod adresem: **Emil Kaczmarczyk in Beuthen O/S., Gleiwitzerstrasse 10.**

Zmiany w duchowieństwie.

Ks. kuratus **Wilhelm Porwoll** przy kościele św. Barbary w Bytomiu proboszczem przy tymże kościele. Ks. prob. **Oton Steier** w Bierawie zarazem administratorem parafji Dziergowice. Starszy kapelan **Józef Herdzin** z Starejwsi pod Raciborzem kuratusem w Roszowskim Lesie.

Jarmarki w miesiącu listopadzie.

Biała: 17 bydła, konie, świnie i kozy. **Borzesławice:** 10 kramarski, bydła, konie, świnie i kozy. — **Budkowice Stare:** 9 kramarski. — **Byczyna:** 8 kramarski, bydło, konie i świnie. — **Dobrodzień:** 15 bydło, konie i kozy. — **Grec:** 4 kramarski, bydło i konie. — **Fyrląd:** 24 bydło, konie, świnie i kozy. — **Gliwice:** 15 kramarski; 30 bydło i konie. — **Głogówek:** 3 kramarski, bydło i konie. — **Głubczyce:** 22 kramarski, bydło i konie. — **Grotków:** 3 bydło, konie i świnie. — **Kluczborek:** 29 kramarski, bydło, konie i świnie i kozy. — **Koziaszyja:** 9 kramarski i świnie. — **Gościęcin:** 6 targ na kapustę. — **Krzanowice:** 8 kramarski, bydło i konie. — **Niemodlin:** 17 kramarski, bydło, konie, świnie i kozy. — **Olesno:** 9 bydło, konie i świnie. — **Opole:** 15 bydło, konie, świnie i kozy. — **Paczków:** 10 bydło, konie, świnie i kozy; 15 kramarski. — **Pilchowice:** 10 kramarski, bydło i konie. — **Prudnik:** 8 kramarski. — **Pruszków:** 3 kramarski. — **Polska Cerkiew:** 9 kramarski. — **Ścinawa:** 10 kramarski, bydło, konie, świnie i kozy. — **Sośnicowice:** 9 kramarski, bydła i konie. — **Staniszcze Wielkie:** 26 bydło, konie, świnie i kozy. — **Toszek:** 24 bydło i konie. — **Tworóg:** 17 kramarski, bydło i konie. — — **Władzin:** 8 listopada kramarski. — **Wołczyn:** 9 listopada bydło, konie, świnie i kozy.

Z Bytomskiego.

Przed urzędem pracy **w Mikulczycach** przyszło do bijatyki na tle politycznem. Mianowicie hitlerowcy obnosili tablice z wezwaniem do udziału w zebraniu. Nie podobało się to przeciwnikom partyjnym, którzy zaczepili hitlerowców, wskutek czego powstała bójka, w czasie której pewien robotnik został ciężko okaleczony nożem.

*

Bytomski Zespół Teatralny przy Sekcji Miłośników Sceny P. K. Tow. Szkolnego na Śląsk Opolski odegra w czwartek, dnia 3 listopada o godz. 17.30 na sali p. Blachety **w Grzybowicach** sztukę teatralną pod tyt.: „Pod Leśnym Krzyżem“. Na powyższe przedstawienie zapraszamy Szan. Rodaków z Grzybowic i okolicy jaknajserdeczniej. Wstęp na salę: 40. 30 i 20 fen.

*

Niedobór gminy **Miechowice** w bieżącym roku rachunkowym obliczono na 472 tys. marek. Ciężary z tytułu wydatków na biednych i bezrobotnych wzrosły o niemniej jak 178 tys. marek na 579 tys. 800 marek. Zadłużenie gminy wynosi 3.246.310 marek.

Z Gliwickiego.

W pobliżu dworca kolejowego **w Sośnicy** pociąg osobowy najechał na furmankę naładowaną workami soli. Konie zostały zabite na miejscu, a wóz zdruzgotany zupełnie. Woźnica uniknął niechybnej śmierci tylko z tego powodu, że w ostatniej chwili zeskoczył z wozu. Szkoda materjalna jest bardzo wielka.

*

Pewien gajowy **ze Starych Gliwic** spotkał w lesie łabędzkim trzech kłusowników, których zatrzymał. W czasie przeszukiwania jednego z kłusowników, drugi towarzysz jego zbliżył się do gajowego i strzelił. Strzał jednak chybił. W tej chwili wszyscy trzej kłusownicy rzucili się do ucieczki. Ponieważ na wołania gajowego nie zatrzymali się, tenże strzelił za nimi i zranił jednego kłusownika. Ranny odmawia wszelkich informacyj, to też ujęcie dwóch jego wspólników jest bardzo utrudnione.

Z Raciborskiego.

Morderca służącej hotelowej Bergerowej **w Bienieszowie** (Czechosłowacja) Alojzy Ordelt, został aresztowany w ubiegłą środę w Mokrem (powiat głubczycki). Aresztowanego zbrodniarza umieszczono na razie w więzieniu w Raciborzu, skąd zostanie przewieziony do Czechosłowacji. Mordercę widziano kilka dni przedtem w kilku miejscowościach w północnej części powiatu raciborskiego, m. in. w Renerowcu i w Rudach.

*

Przed kilku tygodniami opuścił parafję **Markowice** ks. proboszcz Wolf, znany były poseł partji nacjonalistycznej i objął probostwo w Bienkowicach. Od tego czasu miały Markowice administratora i niedawno władza duchowna zamianowała nowego proboszcza w osobie ks. Urbańskiego, dotychczasowego duszpasterza w Kluczowie w powiecie strzeleckim. Dnia 26 października odbyło się wprowdzenie nowego proboszcza. Cała wieś przybrała szatę odświętną. Postawiono liczne bramy triumfalne z napisami polskiemi i niemieckiemi. Gospodarze z Markowic i z Babic konno ruszyli na powitanie aż do granicy parafji. Powitanie nowego duszpasterza było bardzo serdeczne. Przemówienia wygłosili dotychczasowy ks. administrator, przedstawiciel zarządu kościelnego, kierownik szkoły i w imieniu gminy miejscowy wójt p. Bożek. Wygłoszono też szereg deklamacyj, a orkiestra odegrała kilka pieśni. Nastąpiła uroczystość kościelna. Po odczytaniu dokumentu mianowania i przemówieniu ks. dziekana, nowy ks. proboszcz przemówił do parafjan bardzo serdecznie, dziękując za przyjęcie. Uroczystość miała przebieg bardzo miły, szczególnie w odniesieniu do parafjan polskich. Wobec tego należy przypuszczać, że traktowanie ludności polskiej w parafji będzie inne, jak było za czasów poprzedniego proboszcza ks. Wolfa. Żywimy nadzieję, że ks. proboszcz Urbański będzie także na nowem stanowisku sprawiedliwym duszpasterzem.

*

W drodze do **Bieńkowic** chałupnik Złoty najechany został przez motocyklistę, jadącego bez światła. Złoty, który doznał ciężkiego pęknięcia czaszki i innych ciężkich obrażeń, zawlókł się jeszcze o własnvch siłach do domu. W stanie bezprzytomnym znaleziono go przed progiem mieszkania. Motocyklista nie troszczył się o swą ofiarę, tylko najspokojniej odjechał.

Z Opolskiego.

Hotel „Forma“ **w Opolu** popadł w trudności płatnicze i został przez sąd okręgowy wystawiony na licytację. Właściciel hotelu Moeser już od dłuższego czasu miał do zwalczania trudności finansowe, które się wzmogły w ostatnich czasach z powodu coraz trudniejszego położenia gospodarcezgo.

*

W pobliżu **Domaradzkiej Kuźni** najechał bojówkarz hitlerowski Stasch z Pokoju na furmankę tak nieszczęśliwie, że dyszel przebił brzuch. Sprowadzony lekarz stwierdził już tylko śmierć.

*

Wychodzący **w Pokoju** organ centrowy „Carlsruher Anzeiger“ zamieścił pod tytułem „wiadomości kościelne“, po ogłoszeniu nabożeństw kaścielnych również zaproszenie na wiec przedwyborczy partji centrowej w Pokoju. Jest to coś niezwykłego a zarazem obrażającego **uczucie religijne prawdziwego** katolika. Niesłychaną jest rzeczą nawoływanie do udziału w zebraniach politycznych przy pomocy ogłoszeń kościelnych. Z takiemi metodami należy stanowczo skończyć. **Lud polski zaś powinien dać odpowiedź na to w przyszłą niedzielę, głosując tylko na listę polską.** Raż przecież ludność polska musi się obudzić, zrzucić z siebie jarzmo niemieckich partyj politycznych i stanąć na nogach o własnych siłach. **Obowiązkiem każdej Polki i każdego Polaka jest w niedzielę głosować na listę polską,** na czele której znajduje się nasz sędziwy i zasłużony kapłan-rodak, ks. Koziołek. Jeżeli wszyscy spełnimy obowiązek, natenczas możemy być pewni zwycięstwa.

*

W posiadłości rolnika Andrzeja Jurka **w Nowejwsi** wybuchł pożar, który zniszczył stodołę wraz z tegorocznem żniwem. Straże ogniowe były bezsilne, gdyż wiatr roznosił ogień z miejsca na miejsce.

Z Strzeleckiego.

Na szosie przed wsią **Izbicko** wydarzyła się ciężka katastrofa samochodowa. Dwaj bracia Rosnerowie z Wrocławia, z których jeden jest adwokatem a drugi radcą sądowym, jechali samochodem do Toszka. Tuż przed samą wsią chcieli wyminąć motocyklistę, przyczem najechali na inny samochód. Samochód Rosnerów został gwałtownie odrzucony w bok, przyczem stoczył się do rowu i wywrócił do góry kołami. Adwokat Rosner odniósł złamanie kilku żeber, zaś radca sądowy Rosner zgniecenie klatki piersiowej i nóg. Samochód rozbił się w kawałki. Nieszczęśliwych przewieziono do kliniki we Wrocławiu celem przeprowadzenia operacji. Stan adwokata Rosnera jest bardzo groźny.

*

We wsi **Kalinowice** znajduje się obóz dla ochotnków pracy. Wynagrodzenie ochotników jest bardzo niskie. Dotychczas prócz utrzymania wynosiło 50 fen. na dzień. W ubiegłą sobotę zamiast owych 50 fen. wypłacono ochotnikom zaledwie 10 f .na dniówkę, pozatem każdy z nich otrzymał bony po 20 fen. na dzień. Wobec tego w poniedziałek ochotnicy zastrajkowali. Pozostali w namiotach i oświadczyli, że jak długo nie otrzymają reszty, tak długo też nie rozpoczną pracy.

Głosujcie wszyscy na listę polską Nr. 19!

Listy naszych Czytelników.

Gmina Piotrowice w cyfrach.

Piotrowice. Gmina Piotrowice do której należą 3 miejscowości — Piotrowice, Ochojec i Kostuchna, cieszy się za czasów polskich pięknym rozwojem. Niechaj świadczą o tem następujące cyfry, dotyczące stopniowego wzrostu ilości mieszkańców: w r. 1927 liczba mieszkańców wynosiła 5286, w 1929 r. — 6045, w 1930 r. — 7191, a z dniem 30 września 1932 r. — 9019. Nie posiadamy niestety bliższych danych z poprzednich lat, które jeszcze dobitniej uwypukliłyby nam olbrzymi stosunkowo rozrost gminy. Największy przyrost ludności wykazują miejscowości Piotrowice i Ochojec, gdyż wynosi on okrągło 100 proc. (Piotrowice w roku 1927 — 2384 mieszkańców, obecnie 4683. Ochojec w roku 1927 — 1118, obecnie 2374). Do rozwoju tych miejscowości przyczyniło się w pierwszym rzędzie bliskie położenie Katowic oraz dogodna komunikacja (kolej, autobus), co spowodowało ożywioną prywatną akcję budowlaną w ostatnich latach. Również piękna szosa asfaltowa Katowice—Żory—Wisła przyczynia się do wzmożonego ruchu samochodowego przez Ochojec—Piotrowice. Kostuchna natomiast wykazuje słaby rozwój i ogranicza się tylko do naturalnego wzrostu ludności. Powodem tego jest brak terenów budowlanych oraz niezbyt dogodna komunikacja. (p)

Z życia tow. śpiew. „Wiosna“.

Wodzisław. W niedzielę, dnia 23. 10. br., tow. śpiewacze „Wiosna“ urządziło uroczyste zebranie z nader urozmaiconym programem. Na zebranie to stawili się wszyscy czynni członkowie w liczbie 70 oraz członkowie wspierający — miłośnicy pieśni polskiej. Na wstępie w serdecznych słowach powitał wszystkich prezes tow. p. Patas. Zkolei wystąpił chór z trzema pieśniami pod dyrekcją swego dyrygenta p. Henryka Adamczyka, kier. szkoły w Jedłowniku. Po wykonaniu „Jadą huzarzy“, „Pieśni rycerskiej“ i „Krakowiaku“ p. dyrygent wygłosił obszerny i treściwy referat na temat: Muzyka polska i jej posłannictwo“. Referat bardzo się podobał zebranym, to też niemilknącemi oklaskami dziękowano dyrygentowi za piękny wykład. Następnie druchna Gercia Penkałówna (sopran) wykonała dwie pieśni solowe. Deklamacją i monologiem popisywali się druhowie Król, Zając i Michalski. Druh Kubsz wykonał „Wiązankę“ i „Zdradliwe sny“ zaś druh Konstanty Krzystek „Antek jak się masz“ a druh Stefan Krzystek urozmaicił wieczornicę solem skrzypcowem. W kwadransie żartów rozweselał obecnych prezes p. Patas i dh. Glazowski. Pod koniec chór wykonał „Wesele Sieradzkie“ i „Śmierć komara“. Na zakończenie urządzono zabawę towarzyską, na której bawiono się ochoczo. Przygrywała własna orkiestra pod dyrekcją druha Pieczki, złożona z czynnych członków towarzystwa. W nader miłym nastroju goście żegnali śpiewaków hasłem „Cześć pieśni“.

Za urządzenie tak pięknej imprezy należy się szczególne podziękowanie zarządowi tow. z prezesem p. Patasem i dyrygentem p. Adamskim na czele. Zwłaszcza ostatni pomimo, że i w swojej miejscowości, w której jest kierownikiem szkoły, prowadzi już jeden chór, znalazł jeszcze tyle czasu, ażeby wydatnie pracować i w naszym chórze. To też tow. „Wiosna“ jest jemu szczególnie wdzięczne za jego gorliwą pracę na polu pieśni polskiej. (r)

Wielka manifestacja narodowa.

Łagiewniki. W niedzielę 23 bm. o godz. 19 w sali p. Szalonka w Łagiewnikach odbyła się uroczysta akademja, poświęcona „Tygodniowi propagandy zagadnień polsko-niemieckich“, urządzona staraniem koła miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich, na której zebrała się liczna publiczność, zapełniając w całości wielką salę. Program akademji był następujący: słowo wstępne wygłosił naczelnik gminy p. Rybarz, poczem nastąpił występ tow. śpiewu „Moniuszko“, referat o stosunkach polsko-niemieckich wygłosił radca kol. p. Raszka z Katowic. Kolejno nastąpiły: występ chóru męskiego „Paderewski“, wolne ćwiczenia tow. gimn. „Sokół“, odegranie sztuki teatralnej przez dziewczyny szkolne z tow. gimn. „Sokół“ oraz uchwalenie protestu w sprawie otwarcia polskiego gimnazjum w Bytomiu. Uroczystość urozmaiciła orkiestra stow. muzycznego „Paderewski“. W miłym i patrjotycznym nastroju odśpiewaniem „Roty“ zakończona została przez prezesa koła Z. O. K. Z. p. Szklarka. Zarząd Z. O. K. Z. dziękuje tą drogą wszystkim, którzy przyczynili się do urozmaicenia uroczystości zwłaszcza naczelnikowi gminy p. Rybarzowi, p. Raszce za wygłoszony referat, zarządowi tow. gimn. „Sokół“ za przygotowanie deklamacji, wolnych występów i odegranie sztuki teatralnej, zarządom chórów śpiewaczych „Moniuszko“ i „Paderewski“ i obywatelstwu za przybycie. (ś)

Zużywanie się polityków czeskich.

Charakterystycznem w stosunkach politycznych w Czechach jest to, iż wszyscy poważniejsi i wybitniejsi politycy czescy zapadają na chorobę nerwową. Pierwszą jej ofiarą był b. premjer Szwehla. Pod kierownictwem jego stronnictwo czeskich agrarjuszy tworzyło jedno z najsilniejszych stronnictw, z chwilą zaś jego odejścia z powodu choroby nerwowej, polityka czeska straciła w nim jednego z najzdolniejszych ludzi. A przedewszystkiem straciło stronnictwo agrarjuszy. Obecnie dr. Szwehla, otrzymawszy za swe zasługi tytuł doktora honoris causa na politechnice praskiej, wycofał się już zupełnie z życia politycznego. Następnie przyszła kolej na dr. Kramarza. Przed trzema tygodniami rozeszła się bowiem wieść, że zapadł również na chorobę nerwową. Jest to również jeden z najzdolniejszych polityków czeskich, prezes stronnictwa narodowych demokratów, słynny rudofil i nieprzejednany wróg Sowietów. Ponieważ liczy się poważnie, że dr. Kramarz również wycofie się zupełnie z życia politycznego, przewidują jego zwolennicy, iż kierunek polityki tego stronnictwa ulegnie wskutek tego znacznej zmianie. Obecnie na czoło stronnictwa tego wysuwają się dwaj wybitni politycy: dr. Preise z ramienia wielkiego kapitału czeskiego i dr. Ryszard Fischer, zwolennik panslawistycznej idei czeskiej, przychylny Sowietom.

Obecnie zaś, jak donosi prasa, zachorował poważnie na wyczerpanie nerwowe senator Klofacz, prezes stronnictwa narodowych socjalistów czeskich. Chorobę jego przypisuje się powszechnie ostatnim przejściom, jakie miał z powodu afery z byłym ministrem Strzybrnym, głównym swym przeciwnikiem, zwalczającym go nadzwyczaj agresywnie. W ślad za Klofaczem poszedł premjer Udrżal, który czując się przepracowany, podał się do dymisji. Polityczna plotka dopatruje się w tem wszystkiem jakichś zakulisowych machinacyj, powodujących usuwanie z czeskiej areny politycznej wybitnych polityków, naiwny zaś vox populi widzi w tem palec Boży za to, że Praga po przewrocie zniszczyła kolumnę Matki Boskiej.

Pogrzeb wielkiej filantropki i opiekunki ubogich.

Dnia 17 października, jak już donosiliśmy — w rodzinnym majątku Potulice w Poznańskiem zmarła ś. p. Aniela hr. Potulicka, córka Kazimierza i Marji z hr. Zamoyskich. Przyszła na świat w Londynie w 1861 r. Straciwszy wcześnie matkę, była wychowywana przez ojca. Po jego śmierci w 1880 r. jako dziewiętnastoletnia panna, objęła we własne posiadanie obszerne włości, wynoszące podówczas zgórą sześć tysięcy ha, i przez 52 lata wykazała tyle energji, tyle umiejętności na niwie pracy społecznej i narodowej, że stała się wzorem ofiarnej działaczki w Wielkopolsce. Odniemczyła całą administrację, gospodarkę rolną i leśną doprowadziła do wysokiej kultury. Szpital św. Florjana w Bydgoszczy jej przedewszystkiem zawdzięcza swoją egzystencję. Była założycielką, obok matki Karłowskiej, zgromadzenia Sióstr Dobrego Pasterza. W Poznaniu fundowała zakład dla nieuleczalnie chorych. W miejscowej parafji Ślesinie odnowiła kościół; założyła nową parafję w swej posiadłości Samsieczno. W r. 1925 ze wszystkich swoich posiadłości utworzyła fundację swego imienia, z której dochody będą obracane na utrzymanie katolickiego uniwersytetu lubelskiego. Pałac w Potulicach przeznaczyła na poznańskie seminarjum misyj zagranicznych, pozostawiając nadto znaczne legaty na różne instytucje, na ubogich i służbę.

Pogrzeb dnia 21 października w Potulicach był wielką manifestacją uczczenia zasług Zmarłej. W uroczystościach pogrzebowych wziął udział JEm. ks. kardynał Hlond, Prymas Polski, JE. ks. biskup M. Fulman, jako kanclerz uniwersytetu, JE. ks. biskup Laubitz z Gniezna, ks. biskup Dymek z Poznania, rektor uniwersytetu lubelskiego ks. J. Kruszyński, delegat senatu U. L., młodzież akademicka ze sztandarem uniwersyteckim, mnóstwo duchowieństwa, przedstawiciele rodów arystokratycznych z całej Polski i liczne rzesze okolicznych mieszkańców.

Kondukt żałobny celebrował JEm. Ks. Prymas Polski, sumę JE. ks. biskup Laubitz, mowę pogrzebową wygłosił rektor uniwersytetu lubelskiego. Ciało zostało złożone w grobach rodzinnych w kaplicy w Potulicach. Uniwersytet lubelski urządza w listopadzie uroczystą akademję w celu uczczenia ś. p. Anieli hr. Potulickiej.

„Ojciec — matka“.

Niema na świecie idealniejszego wyrazu nad „Ojciec“. Kościół modli się z nami „Ojcze nasz“. Przypomina nam to słowo, jaki zaszczyt przysługuje ojcu, ile razy słyszy je z ust dziecka, lecz i jakie obowiązki spadają na niego. Odziedziczył on potęgę Stwórcy i powierzono mu kierownictwo rodziny. Bóg łączy największą moc i największą miłość w słowo „Ojcze“, Jest on zastępcą boskiego autorytetu.

Sławie ojca odpowiada troska ojca o dobro rodziny. Pilny w pracy troszczy się o jej utrzymanie. Ofiaruje wszystkie jego siły, aby tylko dzieciom nic nie brakowało. Całe jego szczęście zależy od zdrowia, dobrego powodzenia swoich miłych. Nawet nie żałuje swego życia, byleby tylko dzieciom się dobrze powodziło. Czytaliśmy nieraz, że ojciec, nie mogąc zapracować na utrzymanie, zeszedł z świata niechcąc się przyglądać głodującym dzieciom.

Nie mniej zaszczytne jest zadanie, które Bóg matce zakreślił. Chociaż wyraz „ojciec“ wyższym jest, to jednak słowo „matka“ przemawia więcej do serca. Przy dźwięku słowa „matka“ rozjaśniają się twarzyczki dzieci i cieszą się ich serca. I dla matki jest największem szczęściem kółko rodzinne, w którem wszystko znajdzie, co jej zadowolenie przynieść może. „Matka“ — to ofiarna miłość. Któż jest w stanie policzyć wszystkie ofiary, poniesione dla swoich dzieci? Matczyna miłość łączy wszystkich członków rodziny w nierozłączalny jeden łańcuch. Matka jest ośrodkiem domu, słońcem, które wszystkich do siebie przyciąga, które spowoduje, że w domu jest miło, ciepło i wesoło. Jeżeli ojciec stara się o utrzymanie, to matka troszczy się o sumienne spełnienie jej obowiązków domowych np. wychowanie i wyżywienie dzieci, utrzymanie porządku. Dzieci takich rodziców wstępują do życia otwarcie, przygotowane, dające sobie radę i w ciężkich sytuacjach.

Nieszczęśliwe są dzieci, które przedwcześnie straciły rodziców i rzucone są na łaskę losu lub takie, które pochodzą z lekkomyślnych stosunków. Czyż można je pozostawić w nieodpowiedniem środowisku? Zdarzają się wypadki, gdzie lekkomyślna matka pozbyć się chce swoich obowiązków — oddaje katolickie dziecko do niekatolickiej rodziny, sprzedaje duszę za kilka złotych. Czy możemy patrzeć na taki handel z niemowlętami? Często doprowadza rozpacz matki do zwyrodniałego czynu, ponieważ brak jej środków do życia. W każdym razie musimy dbać o to, aby katolickie dzieci zostały wychowane w katolickich rodzinach.

Dlatego apelujemy do katolickich rodzin i ludzi dobrej woli, aby brały udział w opiece nad temi nieszczęśliwemi niemowlętami i chętnie przyjęli dziecko na wychowanie lub też zgłaszali się na opiekunów w sekretarjacie katowickiego okręgu „Caritas“, ul. Krasińskiego 5, tel. 32-36, który służy swemi informacjami.

Walka czeskich kobiet o posady.

Jak donosi ołomuniecki Naszinec (nr. 235) w tych dniach odbył się w Ołomuńcu kongres kobiet pracowniczek celem omówienia kampanji, jaką zamierzają prowadzić przeciwko nowej zamierzonej ustawie czeskiej, wzbraniającej zamężnym kobietom zajmowanie stanowisk w biurach i urzędach. Chodzi w tym wypadku o urzędniczki zamężne i te samotne, które nie utrzymują ze swojej pensji najbliższych członków rodziny. Ustawa ta ma na celu przyjście z pomocą tysiącom pracowników biurowych, którzy wskutek kryzysu gospodarczego stracili posadę. Kongres ów w burzliwym przebiegu uchwalił szereg rezolucyj o charakterze prawie że sensacyjnym. Broniąc się przeciwko zarzutowi, iż wydajność pracy kobiecej nie dorównywa wydajności pracy męskiej, i popierając swoje twierdzenie licznymi przykładami, uchwaliły rezolucję, w której zapowiadają obronę swych praw wszelkiemi środkami, a w razie wydania wspomnianej ustawy postanowiły zgłaszać się do urzędów stanu cywilnego celem przeprowadzenia formalnego rozwodu z swym mężem, wskutek czego wspomniana ustawa nie mogłaby ich pozbawić, jako rozwódki, posady. Prasa czeska zastanawia się poważnie nad groźbą rozgoryczonych pracownic biurowych i zapowiada, że jeżeliby to miało się spełnić, wywoła to wtedy nieobliczalne skutki, gdyż mężatki „rozwiedzione“ będą nadal żyły ze swemi mężami, dzieci ich zaś będą uważane prawnie za nieślubne, co pociągnie za sobą ogromne zamieszanie w dziedzinie prawa małżeńskiego. Jak zaznacza Naszinec, władze czeskie zostały zaskoczone nieoczekiwanem wystąpieniem mężatek - biuralistek i obecnie stoją przed poważnym dylematem, jakby unieszkodliwić groźby ich, a równocześnie ich posady nadać bezrobotnym urzędnikom biurowym.

Brudna afera w Czechach.

Okręgowy sąd cywilny w Pradze rozpoczął rozpatrywać sprawę posła czeskiego Franciszka Horaka, podejrzanego o łapówki za wyrabianie dostaw rządowych. Skargę wniosła niejaka Janeczkowa, właścicielka kopalni węgla, która ubiegała się o dostawę węgla ze swej kopalni Hlubodol - Svoboda dla kolei państwowych. Wówczas poseł Horak, do którego zwróciła się Janeczkowa, zobowiązał się, że dostawę tę uzyska za pośrednictwem jego przyjaciela, ministra kolei państwowych posła Namana, za co Janeczka wypłaciła Horakowi prowizję zgóry za pośrednictwo w kwocie 369 000 kor. Ponieważ jednak w ostatniej chwili ministerstwo kolei powierzyło dostawę węgla innej firmie, Janeczkowa zwróciła się do posła Horaka z prośbą o zwrot pobranej prowizji. Horak jednak wyparł się, żeby kiedykolwiek brał od niej prowizję i w rezultacie sprawa ta oparła się o sąd, który teraz bada korespondencję Janeczkowej z Horakiem i przesłuchuje świadków. Rozprawa ta budzi ogromne i zrozumiałe zresztą zainteresowanie, gdyż w razie udowodnienia posłowi Horakowi, iż pobrał wspomnianą prowizję od Janeczkowej, byłoby to równoznaczne z otrzymaniem łapówki, a co byłoby skandalem dla niektórych kół politycznych w Czechach.

Matka poderżnęła dziecku gardło.

Wiedeń. W miejscowości Unterschwarzbach rozegrała się straszna tragedja rodzinna. Niejaki Franz Lipman, który trudnił się zawodowo szmuglem, przybył do domu i wszczął bójkę ze swoją żoną. Żona, doprowadzona do rozpaczy, w pewnym momencie chwyciła brzytwę i w obecności męża poderżnęła gardło swemu 4-letniemu dziecku, a następnie tą samą brzytwą poderżnęła gardło również sobie. Dwoje dzieci, które znajdowały się w mieszkaniu, padłyby niechybnie ofiarą szaleńczego czynu matki, gdyby nie zdołały na czas opuścić mieszkania. Matka zmarła, zaś dziecko w stanie groźnym odwiezione zostało do szpitala.

Rozmaitości.

Skrzynka w żołądku rekina.

Parowiec angielski „Elisabeth Sione“ upolował niedawno rekina, którego według zwyczaju poćwiartowano natychmiast na pokładzie okrętu. Otóż w żołądku rekina znaleziono małą skrzynkę blaszaną w dobrym stanie zawierającą arkusz papieru, złożonego na cztery części. Papier ten był prośbą o ratunek, rzuconą do wody przez czterech rozbitków, którzy wylądowali na małej wysepce koralowej, należącej do archipelagu Marjańskiego. Gdy odczytano datę dokumentu, okazało się, że pochodzi on z przed dwu lat. Tem niemniej „Elisabeth Stone“ udał się do wskazanego miejsca. — Jednak marynarze nie znaleźli tam, niestety rozbitków, chociaż zauważyli kilka przedmiotów, które niewątpliwie należały do Europejczyków. Co się stało z czterema nieszczęśliwymi? Czy zostali zamordowani? Czy jeszcze żyją? Nic o tem niewiadomo. Jest rzeczą ciekawą, że żołądek rekina zawierał oprócz skrzynki, także różne inne przedmioty; znaleziono bowiem w nim fajkę, nożyce i jeden but.

Wielka pracowitość kobiety.

Francuski urząd statystyczny obliczył, że kobieta, która jest zamężną od dwudziestu lat i posiada sześcioro dzieci, rozdała niemniej jak 45.000 pocałunków, o ile tylko raz dziennie pocałowała każdego członka rodziny. Dalej obrała 87.000 kilogramów kartofli, zacerowała 10.000 par skarpet i pościeliła 20.200 razy łóżka. — A gdyby tak ktoś obliczyć zdołał pracę naszych kobiet po wsiach ile one razy doiły krowy, odpasały inwentarz, ile dni przepracowały w polu, byłaby to statystyka wprost nie do uwierzenia. Pracowitość kobiet naszych jest bowiem przeogromna.

Także rekord.

Poczta włoska może się poszczycić niezwykłym rekordem. Oto w tych dniach przyniesiono mieszkańcowi miejscowości Badia Polerine pocztówkę, która, jak wskazuje stempel pocztowy, wysłana była z Merlara pod Padwą, dnia 5 czerwca 1909 r. Miejscowości powyższe dzieli przestrzeń zaledwie 12 kilometrów. Pocztówka więc potrzebowała aż 23 lat i 3 miesiący dla jej przebycia, a zatem nawet ślimak zdążyłby daleko prędzej. Nie dziw, że adresat zdołał tymczasem przenieść się do lepszego świata.

Szyby okienne z aluminjum.

Ostatnio udało się uzyskać z aluminjum tak przejrzysty materjał, że można go używać zamiast szkła. „Szkło aluminjowe“ wyłącza żółte promienie światła słonecznego i posiada rzeczywiście zupełną przejrzystość. Chociaż przy sporządzaniu tego nowego produktu odpadają niektóre składniki metalu, aluminjum zachowuje naogół swoje własności i wysokie zalety. „Szkło aluminjowe“ nadaje się przedewszystkiem na szyby do okien i na dachy szklane, oraz do produkcji rozmaitych narzędzi domowych i naczyń.

70-letnia oszustka przez 16 lat udawała zakonnicę.

Po raz pierwszy kartoteki policyjne w Polsce zanotowały tak sędziwą przestępczynię, jak się okazało 70-letnią mieszkankę Nowego Targu, Katarzynę Sławińską. Sławińska ubrała się w habit zakonny i wędrowała po całej Polsce, odwiedzając wsie i miasta, dwory i stowarzyszenia społeczne, zbierając datki na szkoły i ochronki. Sławińska grasowała przez 16 lat bezkarnie, osiągając rekord swego rodzaju. W podziękowaniu za ofiarę sprytna oszustka pozostawiała swoją fotografję z odpowiednim napisem. Fotografja ta zaprowadziła ją wreszcie do więzienia. Władze policyjne, zawiadomione przez władze kościelne, rozpoczęły dochodzenia, które przez dłuższy czas nie dawały rezultatu. Poradzono sobie w inny sposób: do wszystkich urzędów policyjnych na terenie Polski rozesłano odbitki fotografji Sławińskiej z poleceniem natychmiastowego przytrzymania oszustki. Fotografje takie otrzymali również funkcjonarjusze stołecznego urzędu śledczego. Onegdaj jednemu z nich udało się poznać na ulicy Marszałkowskiej „bogobojną zakonnicę“, którą zatrzymał i sprowadził do urzędu śledczego. Sławińska przyznała się do oszustwa i na mocy decyzji sędziego śledczego osadzona została w więzieniu przy ul. Dzielnej.

TEATR I SZTUKA.

Drugie przedstawienie dla młodzieży w Teatrze Polskim.

Na dzień 16. listopada zakupił Związek Młodzieży Polskiej przedstawienie pt.: „Ułani Księcia Józefa" — wodewil w 4 aktach z orkiestrą i ze śpiewami. Bilety do nabycia w Związku Młodzieży Polskiej, ul. Marszałka Piłsudskiego 20 (wejście z ul. Bankowej) w cenie od 54 gr. do 3.29 zł. Należy się śpieszyć z zakupem biletów po minimalnych cenach, gdyż może ich zabraknąć.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Teatr Polski w Rybniku.

W poniedziałek, 31. bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Rybnika, gdzie w sali Hotelu „Świerklaniec" odegra komedję „Roxy".

Najbliższa premjera Teatru Polskiego.

Dyrekcja teatru przystąpiła do wystawienia świetnej komedji p. t. „Nauczycielka", znakomitego włoskiego komedjopisarza Nicodemi'ego. Próby pod reżyserją p. Brylińskiego w pełnym toku. Obsada pierwszorzędna. Premjera naznaczona na dzień 3. listopada br.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 1. listopada: „Ułani Ks. Józefa" o godzinie 20.

Środa, dnia 2. listopada: „U mety" o godzinie 20.

Czwartek, dnia 3 listopada „Nauczycielka" premjera o godz. 20.

Sobota, dnia 5 listopada „Ułani ks. Józefa" dla szkół o godz. 15,30.

Sobota, dnia 5 listopada „Nauczycielka" o godzinie 20.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 31 bm. „Roxy", Rybnik, o godz 19,30.

Piątek, dnia 4. listopada: „Nauczycielka" — Mikołów o godzinie 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: ‚Głos pustyni".
Kino Capitol: I. „W buduarze dyplomaty". II. „Ułani, ułani".
Kino Rialto: „Blond Venus".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Colosseum: I. „Wiara, nadzieja, miłość".
Kino Apollo: I. „Nad ranem". II. „Charlie ratuje Europę".
II. „Zwycięski lot śp. por. Żwirki". III. ‚Przygoda w nocnym expresie".
Kino Roxy: I. „W każdym porcie dziewczyna".

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 28 października 1932 r.

Notowania za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 14,40—14,60. Pszenica 22,50—23,50. Jęczmień browarniany 16,00—17,50. Jęczmień 13,50—14,75. Owies 13,75—14,00. Mąka żytnia 22,50—23,50. Mąka pszenna 35,50—37,50. Otręby żytnie 8,75 do 9,00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10—11. Rzepak 37—38. Rzepik 35—40. — Gorczyca 39—45. Groch Victoria 21—24. Groch Folgera 33—36. Koniczyna czerwona 120—140. Koniczyna biała 120—160. Mak niebieski 90 do 100. Ziemniaki jadalne 2,20—2,50. Ziemniaki fabryczne za kilo 0,12½. Ogólne usposobienie słabe.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 28 października 1932 r.

Notowano za 1000 kg. Pszenica 76 kg — 195, 74 kg — 193, 72 kg — 189, 70 kg — 185, 68 kg — 176, Żyto 71 kg — 149, 69 kg — 145. Owies 128. Jęczmień browarniany 180—195. Jęczmień do przemiału 168, zimowy 160. Za 100 kg. Otręby pszenne 8½—9. Otręby żytnie 8—8½. Mąka pszenna 70%—27. Mąka żytnia 70% — 21½. — Mąka pszednia 33.

Z Wydawnictw.

Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polski i W. Miasta Gdańska. Wyszedł z druku nakładem Głównego Urzędu Statystycznego zeszyt 9 za wrzesień miesięcznika Handlu Zagranicznego Rzplitej Polskiej z uwzględnieniem obrotów handlowych przez Gdańsk i Gdynię w miesiącu wrześniu oraz w okresie od 1. września do 30. września 1932 roku. Według ustalonej metody i kolejności miesięcznik zawiera dane, dotyczące handlu zagranicznego Polski z poszczególnemi krajami oraz przegląd ogólny i szczegółowy przywozu i wywozu według grup towarów, co winno w wysokim stopniu zainteresować nasze sfery przemysłowe i handlowe. Prenumerata w kraju wynosi zł. 32, cena zeszytu pojedyńczego złotych 3.

Sprawy towarzystw.

Rożdzień - Szopienice. Zarząd Tow. śpiewu im. „Wyspiańskiego" zawiadamia swych członków czynnych i nieczynnych, że zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 2. listopada br. o godzinie 19 w lokalu p. Frühaufa. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani.

SPORT

Liga — Śl. O. Z. P. N. 1:0 (0:0).

Mecz powyższy wzbudził na Śląsku łatwo zrozumiałe zainteresowanie z powodu tego, iż miał stanowić niejako sprawdzian siły piłkarstwa śląskiego w porównaniu do reprezentacji ligi państwowej. O ile egzamin ten nie wypadł w zupełności dodatnio, to należy wyjaśnić, że reprezentacja Śląska nie przedstawiała drużyny najlepszej i nie była „wyrazem" istotnych sił piłkarstwa śląskiego. Jakkolwiek goście zademonstrowali publiczności piękny futbal, oparty na daleko posuniętej technice, to mimo to Ślązacy pomimo braku tych właśnie walorów, potrafili się nietylko bronić ale również i skutecznie atakować. W każdym razie należy zaznaczyć, iż cyfrowy wynik spotkania nie odpowiada w żadnym wypadku ilości murowanych sytuacyj podbramkowych. Dowodem tego jest słaba dyspozycja strzałowa obu napadów.

Polska Południowa — Włochy Półn. 1:5 (0:3).

Genua, 30. 10. Drugie z rzędu spotkanie naszej reprezentacji we Włoszech przyniosło nam dotkliwą klęskę, tem dotkliwszą, że zadaną nam po takich pięknych tegorocznych sukcesach w piłkarstwie. Zdaje nam się, że angażowanie się P. Z. P. N-u aż w tak ryzykowne przedsięwzięcie jakiem był wyjazd reprezentacji Polski do Włoch nazwać można conajmniej lekkomyślnym. Bo każdy chyba przyzna, że wyniki meczów we Włoszech wcale zaszczytu nam nie przynoszą — temwięcej, że przeciwnikiem naszym — musimy to przyznać — był drugi garnitur Włoch. Nie umiemy stanowczo wykorzystywać zwycięstw.

Przechodząc do oceny i przebiegu meczu musimy na usprawiedliwienie podać, że tempo jakie narzucili Włosi w pierwszej połowie meczu było dla Polaków wprost zabójcze, toteż przewaga Włochów w tej części gry była bezapelacyjna. Dzięki szybkości i znakomitej technice Włosi prowadzą ze strzałów Ferrari'ego (1) i Petrone'go (2).

Druga połowa gry jest już raczej wyrównana, chociaż Włosi mają przewagę. Jedyna bramka dla Polski jest dziełem Kozoka, a dla Włochów dalsze dwie strzelają Lecodrini i Casanova. Publiczności zebrało się 9000.

Dodajemy, że na meczu piątkowym w Neapolu, który Polska przegrała 0:3 dwai nasi gracze: Matjas i Kotlarczyk ulegli bardzo poważnym kontuzjom, przyczem pierwszy z nich doznał podobno złamania nogi.

Spotkania towarzyskie.

Śląsk Świętochłowice—Policyjny KS. Sosnowiec 3:1 (1:1)

Sosnowiec, 30. 10. Wczoraj odbył się na nowem boisku, zbudowanem dzięki zabiegom kier. wydz. śledcz. komis. Rosłowicza — interesujący mecz wymienionych drużyn zakończony porażką Pol. KS. Z przebiegu gry w pierwszej połowie absolutnie nie wynikało, że Śląsk zawody te rozstrzygnie na swoją korzyść. — Wprost przeciwnie, energiczne i ambitne pociągnięcia Pol. KS. zapowiadały conajmniej równorzędną walkę. Brak jednak zgrania i pewnej myśli w drużynie Pol. KS. nie mógł w konsekwencji dać jej zwycięstwo. Śląsk, pokazał piękną i skuteczną grę dopiero w drugiej połowie w której padły też decydujące o wyniku bramki. Pierwszą bramkę strzela przytomnie Kijański w 10 minucie, a w parę minut później wyrównuje środkowy napastnik Śląska. Po przerwie przewagę ma Śląsk i zdobywa 2 bramki ze strzałów lewego łącznika i środkowego napastnika (karny). W Śląsku wyróżnił się atak i środek pomocy, a w Pol. KS. bramkarz Konieczny, Kozłowski, Kucharski i Kijański. Publiczności mało.

Śląsk Świętochłowice bije Cracovią 3:0 (1:0)

Kraków, 30. 10. (tel. wł.) Śląsk ze Świętochłowic gościł w Krakowie, gdzie pokonał w meczu towarzyskim ligową drużynę Cracovii bezapelacyjnie. Oczywiście Cracovia była bardzo osłabiona brakiem aż sześciu swych czołowych graczy.

Piłkarskie mistrzostwa robotnicze.

Król. Huta, 30. 10. Wczoraj rozegrany został na boisku A. K. S. półfinałowy mecz o robotnicze mistrzostwo Polski pomiędzy R. K. S. Jedność Król. Huta i R. K. S. Zagłębie Dąbrowa Górnicza, zakończony zwycięstwem Dąbrowy Górniczej w stosunku 5:2 (3:0). Tem samem R. K. S. Zagłębie wchodzi do finału mistrzostw Polski.

Policyjny K. S. przegrywa w Łodzi 6:10.

Łódź, 30. 10 Rozegrane tutaj przy ogromnem zainteresowaniu w wysprzedanej sali „Scala" mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między Policyjnym K. S. Katowice a I. K. P. Łódź, przyniósł zwycięstwo Łodzianom w stosunku punktów 10:6. Mecz należał do niezwykle ciekawych i stał na wcale wysokim poziomie. Poszczególne walki były bardzo emocjonujące, zwłaszcza mecz Gburski - Garncarek, który należał do najciekawszych i najpiękniejszych. Łodzianie wygrali zasłużenie, chociaż po zaciętych walkach, mieli bowiem bardziej wyrównaną drużynę, Katowiczanie natomiast byli osłabieni brakiem Wieczorka i nie mieli godnego reprezentanta w wadze ciężkiej.

Oto wyniki walk według kolejności wag od muszej do ciężkiej włącznie: Nowakowski (PKS) zremisował z Pawlakiem (Łódź), Matuszczyk (PKS) zwyciężył Leszczyńskiego, Cichy (PKS) uległ Toborkowi (Łódź), Zachłod (PKS) przegrał z Banasikiem (Łódź), Gburski (PKS.) uzyskał nierozegraną z Garncarkiem (Łódź), Chmielewski (Łódź) wypunktował Urgacza (PKS), Makosz (PKS.) pokonał Lombierza (Łódź), wreszcie Wystrach (PKS.) przegrał walkowerem, bowiem nie miał przepisanej wagi. Wystrach przegrał jednak w meczu towarzyskim wyraźnie z Konarzewskim (Łódź). Sędziował w ringu p. Iwański z Poznania.

Odpowiedzi redakcji.

L. Ł. Z. R. Lokator odpowiada za zachowanie się osób przez siebie do mieszkania przyjętych, a więc za swoją rodzinę, służbę, sublokatora i za swoich chwilowych gości, wtenczas, jeżeli za niedbał zaradzić niewłaściwemu ich zachowaniu się, choć to było możliwem. Gdy jest to niemożliwe, wówczas może się tem uniewinnić, musi jednak niemożliwość udowodnić.

Pogrzebień 100. W Księgarni Katolickiej w Katowicach, przy ulicy św. Jana, można nabyć książki pt.: Skuteczną pomoc dla zwierząt domowych za 3.50 zł. oraz poradnik weterynaryjny Dobrzańskiego za 8 zł. Na miesiąc październik było 11 „Katolików Śląskich" przekazane.

K. L. Pszczyna. Ochronie lokatorów podlegają budynki kolejowe, przeznaczone na mieszkania a leżące poza obrębem stacji lub linji kolejowej. Ponadto należą pod ochronę te budynki kolejowe, które, chociaż leżą w obrębie stacji i linji kolejowej, zostały jednak wynajęte kooperatywom (spółdzielniom) kolejowym bez względu na cel, dla którego kooperatywa budynki te lub ich części najęła.

S. Z. Wesoła. 1.000 marek polskich z stycznia 1921 roku równają się 8.30 zł., z lutego 7.70 zł., z marca 6.90 zł., z kwietnia 7.10 zł., z maja 6.70 zł., z czerwca 5.— zł., z lipca 3.30 zł., z sierpnia 2.50 zł., z września 2.40 zł., z października, listopada i grudnia 2,20 zł.

P. K. S. R. Ustawa z dnia 16. grudnia 1926 r. w sprawie ochrony lokatorów normuje tylko najem, wyłączając dzierżawę oraz inne stosunki prawne. Ponadto przepisy tej ustawy nie odnoszą się do sublokatorów, o ile o wypowiedzenie chodzi. Wypowiedzenie więc mieszkania sublokatorowi może nastąpić w myśl przepisów ustawy cywilnej lub stosownie do umowy bez ważnych przyczyn do wypowiedzenia.

M. R. Sk. Artykuł 147 ustawy o opłatach stemplowych przewiduje, że odwołania od sumy spornej do 50 zł. są wolne od opłaty stemplowej, nad 50—100 zł. 50 groszy opłaty stemplowej, nad 100 — 2 zł. opłaty stemplowej. Wnioskodawca nie ma prawa unieważniać znaczka opłaty stemplowej. W przeciwnym razie musi powtórnie uiścić opłatę stemplową.

M. Ł. B. Ustawie o ochronie lokatorów podlegają mieszkania, zajmowane w domach fabrycznych i kopalnianych, chyba, że stanowią uposażenie służbowe lub jego część.

K. G. Świerklany Górne. Pieniądze papierowe względnie banknoty, o które Panu chodzi, zostały z dniem 31. lipca 1929 roku z obiegu wycofane.

W. W. K. Firmę, o którą Panu chodzi, nie znamy, przeto szczegółowych informacyj podać nie możemy. W każdym razie zalecamy wszelką ostrożność. Redakcja nie odpowiada za ogłoszenia, mimo to będzie dochodziła, czy kasa jest rzetelna i czy można się zwracać do niej z pełnem zaufaniem.

Pszów. No. 135. Podatkowi przemysłowemu od obrotu podlega każdy obrót bez względu na jego wysokość a podatek ten wynosi pół proc., 1 proc., 2 proc. od obrotu zależnie od tego, czy np. przedsiębiorstwo handlowe prowadzi handel hurtowy, czy detaliczny artykułami pierwszej potrzeby, czy też artykułami drugiej potrzeby. Podatkowi dochodowemu podlega dochód z przedsiębiorstwa, przekraczający rocznie 1.500 zł. Prócz państwowego podatku dochodowego pobiera się jeszcze różne dodatki. W formularzach do zeznań o dochodzie jest podane, co potrąca się z dochodu.

Czuchów — niewola. W sprawie nam podanej należy zwrócić się do Sekretarjatu Zrzeszenia byłych jeńców wojennych ziem Polski w Poznaniu, ul. Słowackiego 35.

J. S. Gr. Jeżeli kasa zastrzegła sobie zwaloryzowanie pożyczki przy spłacie, czy też przy wykreśleniu (wymazaniu) hipoteki, natenczas należy się dopłata.

Program radiowy.

Poniedziałek, 31 października 1932 r.

Wrocław, Gliwice: Godz. 6,15: gimnastyka, 6,35: koncert 8,15: gimnastyka dla kobiet. 11,15: komunikaty. 11,30: koncert. 13,05: płyty. — 13,45: komunikaty. 14,05: płyty. 14,45 rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,40 omówienie nowych książek. 15,55: odczyt. 16,15 koncert. 17,30—19,30 odczyty. 19,30 transmisja z Lipska. 21,00: komunikaty. 21,10: utwory J. S. Bacha. 22,10: komunikaty. 22,30: poradnik radjotechniczny. 22,40: odczyt.

Morawska Ostrawa. Godz. 10.10 orkiestra policyjna. 11,00: płyty. 12,10 płyty z Pragi. 12,30: koncert 13,30—14,00: transmisja z Pragi. — 15,30: pieśni. 16,00: odczyt. 16,10: koncert z Bratysławy. 17,10: recytacje, 17,30: program dla dzieci. 17,50 koncert fortepianowy. 18,15 audycja robotnicza. 18,25 audycja niemiecka. 19,05: lekcja angielskiego. 19,20: pieśni fińskie. 19,45 radjokabaret. 20,45 sonaty skrzypcowe Beethovena. 21,15 muzyka taneczna. — 22,20: koncert z Bratysławy.

Wtorek, 1 listopada 1932 r.

Katowice, Godz. 10.30 Nabożeństwo z kościoła NMP. w Wielkich Piekarach. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Komunikat meteorologiczny. 12,15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. „Widma" — sceny liryczne z poematu Adama Mickiewicza z muzyką St. Moniuszki. W przerwie: Pogadanka dla sfer pracujących. 14.00 Komunikat rolniczo-meteorologiczny. 14.05 „O pasaniu bydła w gospodarstwie". 14.25 Muzyka. — 14.40 „O wapnowaniu roli na zimę". 15.00 Muzyka. 16.00 Audycja dla dzieci. 16,25 Intermezzo muzyczne. 16.45 „Wartości wychowawcze techniki". 17.00 Recital wiolonczelowy. 18.00 Muzyka lekka. 18,50 OlgaRęgorowiczowa: „Hymny Jana Kasprowicza". 19,05 Rozmaitości. 19,15 Komunikaty sportowe. — 19,20 Słuchowisko. 19,50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie — opery „Faust" Gounoda. W przerwie: Kwadrans literacki oraz wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Warszawy i komunikat meteorologiczny.

Wrocław, Gliwice: Godz. 6,15: gimnastyka, 6,35: koncert. 10,10: poranek szkolny. 11,15: komunikaty. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert 13,05: płyty. 13,45: komunikaty. 14,05 płyty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,40: program dla dzieci. 16,10: pieśni. 16,40: koncert. 17,30: omówienie nowych książek. 17,50: nowelka. 18,20: reportaż. 19,00: płyty: 20,00: odczyt. 20,30: słuchowisko. 22,00: komunikaty. 22,25: pogadanka teatralna. 22,35: muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. Godz. 7,30: koncert z Brna. 8,30: koncert z Pragi. 9,30: transmisja z Koszyc. 10,00—12,05: odczyty i koncert z Pragi. 12,05: koncert z Bratysławy. 13,30—13,45: audycja rolnicza. 16,00: koncert. 17,30: odczyt 17,45: płyty. 18,00: audycja niemiecka. 19,05: słuchowisko 20,00: orkiestra sokolska. 20,45: opowiadanie. 21,00: muzyka lekka, 22,20 koncert z Pragi.

Środa, 2 listopada 1932 r.

Katowice. Godz. 9.10 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.40 Komunikat gospodarczy. 15.50 Komunikaty Związku wynalazców. 16,00 Audycja dla młodzieży. 16,25 Intermezzo muzyczne. 16.40 „Ołtarz Wita Stwosza w kościele Marjackim w Krakowie". 17.00 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. 17.30 Intermezzo muzyczne. 17.40 „Albert Thomas i Franciszek Sokal" — wspomnienie. 18.00 Koncert. 19.00 „Zagadnienie chronologiczne starożytnego Wschodu i Średniowiecza". 19,15 Rozmaitości. 19,30 Feljeton literacki pt.: „Życie literackie". 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Koncert muzyki religijnej. W przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.00 „Na widnokręgu". 22,20 Muzyka (płyty). 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice: Godz. 6,15: gimnastyka, 6,35: koncert. 8,15: gimnastyka dla kobiet. 10,10: poranek szkolny. 11,15: komunikaty. 11,30: koncert. 13,05: płyty. 13,45: komunikaty. 14,05 płyty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,30: odczyt. 16,00: odczyt. 16,30: koncert. 17,00: słuchowisko. 17,40: koncert. 18,20 do 19,05: odczyty. 19,05: Dzień zaduszny. 20,05: koncert. 21,10: komunikaty. 21,25: koncert.

Morawska Ostrawa. Godz. 10,00 koncert. 11,00 płyty. 12,10: płyty z Pragi. 12.30: koncert z Bratysławy. 13,30—14,05: transmisja z Pragi. 15,30: koncert skrzypcowy. 16,10: koncert z Brna. 17,00: odczyt. 17,10 teatr marjonetek. 18,05: odczyt. 18,15: audycja robotnicza. 18,25 pieśni ludowe. 19,05 odczyt. 19,20: koncert chóralny. 20,20: słuchowisko z Pragi. 21,00: koncert orkiestry wojskowej.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14
Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp.
Katowice, Batorego 2 — tel. 8-78.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na listopad 1932 r. W tym celu prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz z przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji, lub wpłaceniu należytości na poczcie. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	listopad 1932	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

__________ dnia __________

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	listopad 1932	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

__________ dnia __________